GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 130 A B — Środa-Czwartek, 7-8 czerwca 1939 — Rok 2

W przyszłej wojnie nie może być neutralnych

Stany Zjedn. zmobilizowały już 10.000 fabryk przemysłu wojennego

Co niesie dzień polityczny?

Wielcy politycy i dyplomaci posiadają wybitną zdolność zaciemniania rzeczy prostych i zwykłych.

Weźmy naprzykład przedłużające się rokowania sowiecko-angielskie. Dlaczego dyplomaci tak z jednej, jak i z drugiej strony tracą tyle czasu na rozmowy. Przecież chodzi o powstrzymanie pochodu niemieckiego imperializmu i danie gwarancji bezpieczeństwa państwom bałtyckim, jak Łotwie, Estonii, Finlandii.

Zarówno Anglia, jak i Sowiety chcą użyczyć tym państwom swej gwarancji. Ale Sowiety chcą gwarancji pełnej, automatycznej, na wypadek, gdyby państwa bałtyckie zostały przez Trzecią Rzeszę zaatakowane Anglia jest za gwarancją tylko w tym wypadku, gdy państwa te zażądają tego.

Wygląda więc na to, że właściwymi dobrodziejami, opiekunami państw bałtyckich chcą być... Sowiety, Anglia zaś prowadzi fałszywą grę.

To są tylko pozory. W istocie rzeczy państwa bałtyckie obawiają się, że gdy Moskwa wprowadzi na ich terytoria swe wojska, nie będzie już chciała ich wycofać. Taki podstępny koń trojański, zdaniem polityków państw bałtyckich, jest równie groźny, jak agresja ze strony Niemiec.

Państwa bałtyckie bronią się przed gwarancją wschodniego sąsiada mniej więcej z podobnych względów, jak Polska.

Nie chcą wojsk bolszewickich na swym terytorium, bo wiedzą, że to grozi propagandą i zalewem komunizmu.

Państwa bałtyckie chciałyby żyć w spokoju i w sąsiedzkiej zgodzie tak z jednym, jak i z drugim sąsiadem. Mają z nimi pakt o nieagresji i gwarancyj nie chcą.

Handel a wojna

Między stanowiskiem Polski a państwami bałtyckimi jest jednak ta różnica, że gdy 35 milionowa Polska może sobie pozwolić na samodzielną politykę, to narody bałtyckie liczące nie wiele więcej nad 9 milionów ludności, pod wielu względami są skrępowane i stąd ich trudna pozycja.

Znalezienie formuły kompromisowej jest obecnie najtrudniejszym zadaniem. Ale W. Brytania nie zraża się trudnościami i minister spraw zagranicznych W. Brytanii lord Halifax podobno jedzie do Moskwy, ażeby się osobiście dogadać.

W przyszłej wojnie, jaka by wybuchła państwa bałtyckie nie mogłyby być neutralne. Doświadczenia ubiegłej wojny wykazały że państwa neutralne w wielkiej mierze, przez swą bierną postawę, utrudniły szybkie zakończenie wojny.

Bo co się okazało? Niemcy w czasie wojny aż do roku 1917, doskonale zaopatrywały się w potrzebne im zboże, paszę, węgiel, stal, nawozy, amunicję, broń, tłuszcze u swoich... wrogów. Za pośrednictwem neutralnych państw Skandynawskich sprowadzały zboże paszę z Rosji, stal z Anglii, broń, amunicję z Ameryki itd.

Gdy na frontach żołnierze krwawili, handel międzynarodowy kwitł w najlepsze między walczącymi państwami. O rozmiarach pośrednictwa handlowego skandynawskich

Ciąg dalszy na str. 2-ej).

Polityczny czerwiec w Gdańsku

18 bm. przemawia min. Goebbels

Tegoroczny czerwiec w Gdańsku jest miesiącem szczególnej aktywności partii hitlerowskiej w Gdańsku. Po imprezach już odbytych, 9-go bm. rozpoczynają się zawody szturmówek z udziałem 6 tysięcy szturmowców z Prus Wschodnich, a w piątek przemawiać będzie gauleiter Forster i szef sztabu S. A. Lütze w czasie od 13 do 18 bm. trwać będzie t. zw. „Gaukulturwoche" — tydzień kulturalny partii, wypełniony imprezami artystycznymi, literackimi, muzycznymi itp. Punktem szczytowym tego „tygodnia" ma być niedziela 18-tego, kiedy dwukrotnie, w teatrze i na Długim Rynku w Gdańsku, przemawiać będzie minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels. Przypomnieć trzeba, że min. Goebbels był w Gdańsku również w czerwcu roku ub. Wreszcie wczoraj rozpoczęły się w Gdańsku obrady zjazdu nar.-socj. nauczycielstwa Rzeszy, w dniu wczorajszym również przybył „Gauleiter" bawarski Wächtler, co dało okazję do marszu propagandowego „Landjahru".

Po zamachu na księżnę Kentu

LONDYN. Sprawcą wczorajszego zamachu na księżnę Kentu okazał się niejaki Lawlor, 45-letni ślusarz.

Stanął on wczoraj przed trybunałem policyjnym w Westminsterze. Osobnik ten przyznał, iż znaleziona strzelba jest jego własnością. Poza tym nie uczynił żadnych dalszych oświadczeń.

Senatorowie Rzplitej na Zaolziu

CIESZYN. Wczoraj przybyła do Bogumina pod przewodnictwem marszałka Senatu Miedzińskiego wycieczka 40 senatorów Rzplitej, która przez 2 dni zwiedzać będzie odzyskane ziemie Śląskie Zaolziańskie.

Ziemia Zaolziańska przybrała na powitanie dostojnych gości odświętny wygląd. Domy i zakłady przemysłowe w miastach i osadach udekorowano sztandarami o barwach narodowych.

Czesi uciekają z Prus Wschodn.

Straż Graniczna w Tczewie przytrzymała dwóch robotników narodowości czeskiej, Ibl Józefa i Wajsa Władysława, zbiegłych z Elbląga, gdzie byli zatrudnieni przy pracach ziemnych. Narzekali oni na złe wyżywienie i traktowanie, które odnośnie Czechów jest szczególnie rygorystyczne i brutalne. Obu zbiegów przekazano do dyspozycji władz.

Podróż prof. Burckhardta

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Burckhardt wyjeżdża w tych dniach do Bazylei. Podróż ma charakter prywatny.

Znamienny pośpiech

Na terenie Wolnego Miasta Gdańska przez Wisłę nie prowadzi dotychczas żaden most, a komunikacja odbywa się za pomocą promów. Obecnie niemiecka prasa w Gdańsku rozpoczęła wielką propagandę za budową takiego mostu, przy czym jest charakterystyczne, że wzywa władze gdańskie, by możliwie już w nadchodzącym lecie wybudowały prowizoryczny chociaż most przy Rothebude

Pośpiech wcale znamienny.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna i bardzo ciepła (do 30 stopni na zachodzie) przy słabych lub umiarkowanych wiatrach południowo-wschodnich i południowych. W godzinach popołudniowych na północy kraju skłonność do burz.

Pół miliona złotych strat wyrządził pożar nowego dworca w Warszawie

Dzięki energicznej akcji ratunkowej ucierpiała tylko hala odjazdowa

WARSZAWA. Wielkie wrażenie wywołała wieść o pożarze w nowobudującym się gmachu wielkiego dworca w Warszawie, który ma stanowić jeden z monumentalnych budowli Polski Odrodzonej.

W sprawie pożaru Ministerstwo Komunikacji wydało następujący komunikat oficjalny.

Dnia 6-go bm. o godz. 6,20 rano powstał pożar na Dworcu Głównym w hali odjazdowej. Dyżurny personel zaalarmował natychmiast wszystkie oddziały straży pożarnej miejskiej i kolejowej, które zaraz przybyły na miejsce wypadku. Dzięki wytężonej pracy ratowniczej udało się już po godz. 9-tej pożar zlokalizować. Wskutek silnego wiatru i suchej pogody pożar objął w krótkim przeciągu czasu całą halę odjazdową, w której w związku z prowadzonymi robotami znajdowały się *rusztowania drewniane.* Pod wpływem gorąca konstrukcja żelazna załamała się i runął strop mniej więcej jedna trzecia hali odjazdowej, przebijając niewielki otwór nad peronem głównym i zasypując częściowo tory 3 i 4, co spowodowało wstrzymanie ruchu na linii średnicowej. Pociągi zostały skierowane na inne dworce. Wobec oberwania się części dachu, zabezpiecza się tory za pomocą specjalnego rusztowania z szyn stalowych nad stropem parteru, a tory 3 i 4 oczyszcza się z gruzu.

Dzięki temu, że pożar udało się szybko zlokalizować, jedynie ucierpiała hala odjazdowa. Już sąsiadujący z nią hall kasowy pokryty wielkim świetlikiem szklanym, nie uległ najmniejszemu uszkodzeniu. Tak samo sąsiadujące z przeciwległej strony bloki hotelowy i biurowy, które są na ukończeniu, zupełnie nie ucierpiały. Także nie ucierpiały makiety rzeźb.

Specjalna komisja techniczna bada przyczyny pożaru.

Nad bezpieczeństwem budowy czuwał stale dyżurny technik i dozorcy, którzy jeszcze przed przybyciem straży pożarnej usiłowali ugasić pożar gaśnicami, znajdującymi się na budowie.

Posłowie na miejscu pożaru

Wczoraj w godzinach południowych w czasie przerwy w posiedzeniu sejmowym członkowie komisji budżetowej i komisji komunikacyjnej Sejmu udali się na miejsce katastrofy na dworcu kolejowym, gdzie oprowadzeni przez kierownika budowy zapoznali się z rozmiarami katastrofy, informują się szczegółowo o jej przebiegu i skutkach, jakie pociągnie ona za sobą tak w kosztach, jak i wykonaniu budowy.

Według opinii fachowców inżynierów straty wynoszą około pół miliona złotych, a opóźnienie w wykończeniu budowy nie powinno przekroczyć 3—4 miesięcy.

Wielka debata sejmowa nad sprawą podniesienia rolnictwa

Wicepremier Kwiatkowski o kredytach wiejskich — Ustawa o uporządkowaniu długów rolniczych tematem obrad

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu w obecności członków rządu z premierem Składkowskim na czele

Na wstępie przyjęto jednogłośnie ustawę o stanie wojennym, regulującą stan prawny w państwie w czasie wojny. Referent, wnosząc o uchwalenie tej ustawy, zaznaczył, **że jest ona nowym elementem siły państwa.**

Z kolei uchwalono ustawę o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice państwa. Jak wiadomo — według ustawy — następuje konfiskata majątku zbiega

Bardzo ożywiona i ciekawa dyskusja, w której m. in. odbiło się echem również nielegalne zebranie Stronnictwa Ludowego w Przeworsku — wywiązała się przy uchwaleniu projektu posła Rączkowskiego ustawa o uporządkowaniu długów rolniczych.

Referent projektu pos. Trębicki podkreślił, że Obóz Zjednoczenia Narodowego poświęcił wiele pracy tej sprawie, mając na celu nie tylko doprowadzenie do równowagi gospodarczej setek tysięcy gospodarstw rolnych, ale i wyrównanie krzywdy, która wynika ze zbytniej rozpiętości cen między okresem zaciągania zobowiązań, a późniejszym. Projekt posła Rączkowskiego jest tylko fragmentem tej pracy. Wniosek ten dążył do integralnego rozwiązania sprawy długów rolniczych z przed 1 lipca 1932 r., ale rozwiązanie to wymagało ofiar zarówno od wierzycieli prywatnych i instytucyj kredytowych, jak i Skarbu Państwa.

Podkomisja rolna, po rozważeniu wszystkich okoliczności i wysłuchaniu opinii rządu, nie uznała za możliwe nałożenia w dzisiejszej chwili tak znacznych wydatków na Skarb Państwa, ani też obciążenia specjalnymi wydatkami aparatu kredytowego w dzisiejszej trudnej sytuacji. To też komisja wprowadziła duże zmiany do projektu i rzec można, że przeprowadziła to co można było w obecnej sytuacji osiągnąć, bez wprowadzenia wstrząsów.

Podkomisja w długich naradach z rządem doszła do pewnych rozwiązań, które nie potrzebują ujęcia ustawowego i będą czy to w drodze rozporządzeń, czy to zarządzeń wewnętrznych, uregulowane.

Definitywne rozwiązanie problemu może polegać nie na doprowadzeniu długów do pewnej wysokości, lecz raczej na doprowadzeniu ceny korca żyta do poziomu uzasadnionego.

Referent prosi o przyjęcie ustawy ze zmianami poczynionymi przez komisję oraz rezolucji komisji, która wzywa ministra skarbu, aby przy zmianie rozporządzenia z r. 1934 uwzględnił co następuje: **wymagalność rat kapitałowych oraz połowy odsetek i wszelkich innych należności ubocznych za czas do 31 grudnia 1938 r. ulega zawieszeniu i jest płatna po upływie okresu amortyzacyjnego, na który dług został rozłożony.**

Następnie zabrał głos wicepremier Kwiatkowski, którego mowę podamy w skrócie w następnym numerze.

O. Z. N. nie dopuści do anarchizowania wsi polskiej

Po wicepremierze Kwiatkowskim zabrał głos pos. Lechnicki, który przedstawił najpilniejsze potrzeby wsi i zaznaczył, że każdy rolnik musi uczynić wszystko, aby plon roku 1940/41 był obfitszy i zapewniał dostateczne rezerwy na potrzeby kraju. Wieś musi dzisiaj żyć hasłem intensywniejszej, staranniejszej uprawy i wzmożonego wysiłku. Jednym z postulatów jest dążenie do stabilizacji cen rolniczych na rok gospodarczy 1939/40 na poziomie umiarkowanym, ale opłacalnym. W tej mierze nie ma poważniejszych różnic między rządem a rolnictwem.

Następnie pos. Lechnicki poruszył stosunki polityczne na wsi. Wypadki ostatnich tygodni ujawniły rzecz bezcenną, że w rezultacie ewolucji politycznej ostatnich 10 lat, nie ma w Polsce nienawiści, jest natomiast zdolność odłożenia drobnych różnic na rzecz wielkich dokonań

W tę atmosferę czasem padają zgrzyty, jak to było np. w ub. tygodniu w Przeworsku, gdzie Witos przemawiał na nielegalnym zebraniu.

Zdajemy sobie sprawę z trudności (przeludnienia) w jakich żyje ludność w rozwidleniu Wisły i Sanu. To też przechodząc od słów do czynów, na tym terenie skoncentrowany został największy wysiłek inwestycyjny państwa (Centralny Okręg Przemysłowy).

Ale każdy z nas wie, że w polskich warunkach proces podnoszenia tej części kraju może następować tylko powoli i że napięcie nie jest do usunięcia z dnia na dzień. To też zebranie w tym właśnie terenie ma swój wyraz specjalny, i nigdy nie zgodzimy się z oceną pisma wielkoprzemysłowych opiekunów ludu wiejskiego („Kuriera Polskiego"), które w sposób głośny podjęło obronę inspiratorów wypadków przeworskich, mówiąc że patriotyczna treść przemówień może być częściowym usprawiedliwieniem aktu anarchii.

W Polsce poprawność słów nie stwarza na szczęście już dzisiaj immunitetu od kary za nielegalne czyny (oklaski).

Obóz Zjednoczenia Narodowego rozumie zawieszenie walk politycznych (Treuga Dei) jako pospólne działanie i wie, że na dobre tylko wyjdzie wsi polskiej, gdy w setkach tysięcy gromad i gmin polskich zasiądą do rady przedstawiciele różnych kierunków. Ale Obóz Zjednoczenia Narodowego przeciwstawi się zawsze i do końca wszelkiej „Treuga Dei", która by na wieś polską, czy gdziekolwiek, wprowadzała widmo anarchii i rozgrywek partyjnych (oklaski).

Kronika polityczna

We wtorek, dnia 6 bm. pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz przyjął delegację tymczasowego zarządu głównego Związku Niepodległościowców Pomorskich w osobach pp.: dr Józefa Dębskiego, ks. kanonika Leona Kozłowskiego, dr Wojciecha Jacobsona, Antoniego Konkolewskiego i referendarza Tadeusza Ziółkowskiego.

Delegacja zaznajomiła p. Wojewodę z dotychczasowymi pracami organizacyjnymi Związku Niepodległościowców Pomorskich.

Obchód powrotu legionu „Condor" do Rzeszy

BERLIN. W związku z uroczystym obchodem powrotu legionu niemieckiego do Rzeszy przyjął kanclerz Hitler wczoraj w salach nowej kancelarii Rzeszy delegację oficerów hiszpańskich i włoskich oraz legionistów niemieckich, odznaczonych złotymi krzyżami bojowników hiszpańskich, jak i dowództwo niemieckiego legionu „Condor"

Obcy agenci próbowali siać popłoch na pograniczu pomorskim

Donosiliśmy o szeregu prób ucieczki członków mniejszości niemieckiej z Polski do Rzeszy. Wiemy też, że prócz przytrzymanych na granicy byli i tacy, którzy zbiedz zdołali. Nie ma potrzeby żałowania ich, sami oni teraz podobno gorzko żałują.

Prasa niemiecka naturalnie krzyczy na cały świat, że uciekinierzy ci, to ofiary polskiego terroru, tymczasem polska ludność przygraniczna twierdzi całkiem coś innego. O terrorze nie ma mowy, bo przecież Polacy — to nie Niemcy, nie znają metod brutalnych.

Ludność przygraniczna twierdzi, że powodem ucieczki niektórych Niemców, była propaganda, jaką czynniki zagraniczne uprawiały w celu wywołania popłochu na polskim pograniczu. Otóż — jak twierdzą Polacy mieszkańcy pogranicza — *jacyś wysłanicy niemieccy mieli dowodzić, że lada chwilę wkroczą na Pomorze wojska niemieckie, że lada chwila wybuchnie wojna, w której Niemcy posługiwać się będą gazami tak strasznymi, że nikt uchronić się przed nimi nie zdoła.*

Cel tej propagandy był dla Polaków jasny. Ufni w potęgę Rzeczypospolitej i siłę oręża polskiego — Polacy nie ulegli popłochowi, ulegli natomiast panice Niemcy, którzy naprawdę się przestraszyli. Dlatego też uciekali. Dziś Niemcy, którzy uciekli żałują, zaś polska ludność pogranicza śmieje się, że broń wymierzona przeciw Polakom obróciła się przeciw Niemcom.

Zakłady Hohenlohego pod przymusowym zarządem polskim

Przeszło 30 miln. zł są winni Skarbowi Państwa

KATOWICE. Przed 2 tygodniami wezwały sądy śląskie Spółkę Akc. Zakłady Hohenlohego o zapłatę zaległych wierzytelności Skarbu Państwa. Ogólna suma należności Skarbu Państwa od firmy wynosi ponad 30 milionów złotych.

Gdy wezwania o zapłatę pozostały bezskuteczne, Sąd wprowadził zarząd przymusowy nad całym przedsiębiorstwem S. A Zakłady Hohenlohego w Wełnowcu. Zarządcą przymusowym ustanowiony został przez Sąd w Katowicach dr. Jan Zeleniewski z Siemianowic. S. A. Zakład Hohenlohego w Wełnowcu należy do większych przedsiębiorstw na Śląsku. Kapitał zakładowy spółki wynosi 24.250.000 zł. Gros majątku stanowią kopalnie i huty. **Większość kapitału znajduje się w rękach akcjonariuszy żydowskich i niemieckich.**

Sportowcy polscy w Gdańsku nie będą nigdy członkami partii hitlerowskiej

„Gedania" wystąpiła z niemieckiego związku sportowego

Jak się dowiadujemy jedyny w Gdańsku polski, wielki klub sportowy „Gedania", wystąpił z Niemieckiego Związku Sportowego. Powodem tej decyzji jest systematyczne ograniczanie praw polskiego klubu sportowego, a także obecne przekształcenie niemieckiego związku sportowego w organizację partyjną, co wyraża zmieniona nazwa tego związku (dodatek: „National sozialistischer Reichsbund").

Czytelnicy nasi znają dobrze „Gedanię" nie tylko z jej wysokiej sprawności sportowej i duchowej, ale także z referowanych przez nas często trudności, z którymi od dłuższego czasu spotykać się „Gedania" musiała na terenie gdańskim. Przypomnieć tu musimy liczne szykany i zakazy startów np. dla lekkoatletów i ping-pongistów polskich, którzy widocznie wykazywali... zbyt wielką przewagę nad niemieckimi sportowcami.

Dobrze się stało, jak się stało. Członkowie polskiej „Gedanii" nie mogą być „SA-manami"! Niewątpliwie w całej tej sprawie odpowiednie stanowisko zajmą polskie władze sportowe.

Co niesie dzień polityczny

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

państw neutralnych świadczy fakt, że gdy w roku 1914 wywóz z Anglii do tych państw wynosił na sumę 145 milionów franków szwajc., to już w r. 1915 nagle podskoczył 285 mil. franków szwajc.

I dopiero gdy wśród państw sprzymierzonych się zorientowano, powstał wielki hałas w parlamentach i zdecydowano się na przeprowadzenie ścisłej blokady.

Przystąpienie do koalicji Stanów Zjednoczonych, i zastosowanie blokady gospodarczej zdecydowało, że w przeciągu roku Niemcy stoczyły się ku klęsce. Zabrakło im surowców i zboża. Jeszcze do roku 1917 tygodniowa porcja chleba w Niemczech wynosiła 1900 gr, gdy w ostatnim roku wojny tylko 1250 gr.

Albo, albo

Dziś warunki do blokady państw osi Rzym—Berlin są znacznie lepsze. Już nie będzie takich dziur w murze blokady, przez któreby przeciekało zboże i surowce.

I dlatego też wśród państw pokojowych na kwestię neutralności zapatrują się nieprzychylnie. Każde z państw musi się opowiedzieć: albo, albo. W przyszłej wojnie światowej nie może być tego trzeciego, który korzysta.

Dziś już i Stany Zjednoczone nie będą stały na uboczu w początkowej fazie krwawych zmagań światowych. Że się do rzeczy biorą serio, dowodzi oświadczenie płk. I. H. Burns z amerykańskiego ministerstwa wojny, że 10.000 fabryk przemysłowych jest już zmobilizowanych na wypadek wojny.

A choć rokowania z Sowietami się przewlekają, gdyż władcy Rosji chcą nadreperować swą powagę, tak zlekceważoną w okresie Monachium i wciąż się targują, to w niczym to stanu rzeczy nie zmieni. Ważniejsze od tego jest powtórne autorytatywne stwierdzenie rządu japońskiego, że do „osi" Berlin—Rzym nie przystąpi, że z osią poza platonicznym uczuciem, nic ponadto go nie wiąże.

PRZEGLĄD PRASY

Błogosławiona wojna

Toruńska mowa p. wicepremiera Kwiatkowskiego znalazła głośne echo w prasie polskiej i zagranicznej. „Kurier Polski" omawiając to przemówienie, tak wywodzi:

„Trafną jest też teza p. wicepremiera, że o naszym „Lebensraum" (obszarze życiowym) stanowi rozwój warsztatów pracy i gospodarczej ekspansji. Bardzo na czasie było też przypomnienie „błogosławionej" w skutkach wojny celnej z Niemcami. Ona to bowiem wzbogaciła nas o ten najcenniejszy element obszaru życiowego każdego narodu, jakim jest przemysł, stwarzając przez to oparcie dla tych wszystkich osiągnięć inwestycyjnych i obronnych, o których p. wicempremier mówił".

Ku decydującemu rozstrzygnięciu

„Wieczór Warszawski", analizując obecną sytuację międzynarodową, dochodzi do wniosku, że świat zdąża ku decydującemu rozstrzygnięciu, zwłaszcza nastąpić ma wyjaśnienie sytuacji po sfinalizowaniu paktu angielsko-sowieckiego.

„Jeśli wierzyć, — pisze „Wieczór Warszawski" — informacjom z kół dyplomacji zachodnio-europejskiej, Anglia pragnie postawić Niemcy wobec alternatywy: albo kupienie pokoju za cenę kredytów dla Niemiec, przy czym Niemcy musiałyby co najmniej zgodzić się na plebiscyt w Czechach i na Słowaczyźnie, albo też prawdziwa wojna gospodarcza, która przy braku dewiz i złota w Niemczech, równałaby się zamknięciu Niemiec w ich własnym obszarze gospodarczym i odcięciu ich od źródeł surowcowych.

W razie takiego wystąpienia ze strony Anglii, Europa znalazłaby się wobec istotnie decydującego dla całej przyszłości swojej momentu o znaczeniu historycznym".

O handel z Sowietami

„Gazeta Polska", omawiając potrzebę ożywienia obrotów handlowych z Sowietami, tak reasumuje swe rozważania:

„W kierunkach polskiego handlu zagranicznego zarysowują się ostatnio korzystne i pozytywne zmiany. Ale dopiero zarysowują się. Należy zatem pilnie baczyć, aby te potrzebne zmiany dokonały się w całej pełni. W szczególności zaś należna uwaga musi być poświęcona ożywieniu naszych obrotów z Z. S. R. R., aby na drodze do tego ożywienia nie stanęły żadne nieistotne przeszkody, płynące z rutyny, braku inicjatywy, czy też z wywyższania prywatnych interesików ponad interes gospodarstwa narodowego".

Wojna lub bankructwo

Co czeka Rzeszę przy obecnej polityce imperialistycznej

Obecna napięta sytuacja międzynarodowa znajduje swój wyraz w gwałtownym wyścigu zbrojeń, który jest zagadnieniem przede wszystkim gospodarczym. Dlatego słuszne jest twierdzenie, że światowa wojna gospodarcza właściwie już się rozpoczęła. Chodzi o to, jaki jest jej stan obecny i jakie są jej szanse? Nad tym zagadnieniem zastanawiają się bardzo poważnie ekonomiści wszystkich krajów, z pośród których Francuz A. L. Jeune podał w ostatnich dniach szczegółowe cyfry i obliczenia.

Wynika z nich, że Niemcy w obecnej chwili, po pochłonięciu Austrii i Czechosłowacji, wydają rocznie na zbrojenia około 30 miliardów złotych. Anglia wydaje minimalnie 16 miliardów. Jest to cyfra, którą w kwietniu podał w Izbie Gmin sir John Simon, minister skarbu, oświadczając równocześnie, że niewątpliwie suma ta zostanie wkrótce podwyższona. Francja ze swej strony wydaje około 8 miliardów. Sowiety w budżecie swoim określiły wydatki na cele wojskowe w sumie około 45 miliardów złotych. Jeśli się doda do tego wydatki na cele wojenne Włoch, Japonii, Ameryki i innych państw, to wynika stąd, że świat wydaje w roku 1939 przeszło 300 milionów zł. dziennie na zbrojenia.

Za tę sumę można by utrzymywać przez rok cały 200 miln. ludzi, nie żądając od nich żadnej pracy. Francja mogłaby za te pieniądze zbudować milion domów z ogrodami dla 2—3 mlionów rodzin. Niemcy mogłyby ofiarować samochód każdemu małżeństwu niemieckiemu względnie dostarczyć 30 milionów kg masła dziennie swojej ludności, której brak tłuszczów tak bardzo daje się we znaki. Możnaby również ofiarować każdemu robotnikowi niemieckiemu pół roku płatnego urlopu. Sukno, które Anglia zamówiła na mundury dla nowych rekrutów, pokryłoby przestrzeń 4,800 klm., a więc mniej więcej odległość z Londynu do Nowego Jorku.

Z kolei wysuwa się sprawa pokrycia finansowego tych olbrzymich wydatków. Używa się trzech głównych środków: podobnych do tych, które były w użyciu w czasie Wielkiej Wojny: nowe podatki, stosunkowo w nieznacznej ilości, bardzo wiele wielkich pożyczek i najrozmaitsze formy mniej lub więcej zamaskowanej inflacji. Dzięki tym wszystkim metodom zadano kłam przewidywaniu uczonych ekonomistów, którzy w chwili wybuchu Wojny Światowej w sierpniu 1914 roku twierdzili, że będzie ona mogła trwać najwyżej 3—4 miesięcy, nie starczy bowiem środków na prowadzenie jej przez czas dłuższy. A jednak wojna trwała 4 lata i 4 miesiące. **Okazało się bowiem, że wydatki wojenne można opędzać niekoniecznie pieniądzem pełnowartościowym, ale i takim o zmniejszonej wartości.**

Francja pokrywała swoje wydatki w czasie wojny światowej biletami bankowymi, pożyczkami krótkoterminowymi, przede wszystkim zaś bonami obrony narodowej, kilkoma pożyczkami długoterminowymi, itd. W ten sposób doprowadzono do inflacji i zwiększono znacznie ilość długów ciążących na skarbie państwa. W handlu zagranicznym Francja posługiwała się najpierw swoim złotem, potem dewizami, a wreszcie zaciągała pożyczki w Londynie, a później w Nowym Jorku.

Spłata tych długów dokonała się drogą mówiąc po prostu, bankructwa. W roku 1928 Poincare obniżył wartość franka o 4/5. W roku 1932 Francja a za nią Anglia, przestały spłacać swoje długi, zaciągnięte w Stanach Zjednoczonych, wskutek czego suma wierzytelności Ameryki wynosi dziś przeszło 70 miliardów złotych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że bankructwo Niemiec po ukończeniu wojny było najradykalniejsze i najbardziej niebezpieczne. Wartość marki spadła do zera, życie ekonomiczne kraju zostało zdezorganizowane, zapanowała panika i anarchia, która pozwoliła po pewnym czasie dojść Hitlerowi do władzy. Pod jego rządami jednak III Rzesza może się znaleźć w sytuacji finansowej, przypominającej tę z okresu już po zakończeniu wojny światowej. **Władcy finansowi Niemiec używają rozmaitych środków, aby zamaskować bankructwo, aby nie dać poznać, że marki właściwej już nie ma.**

Oczywiście, nie da się przy ich pomocy pokrywać wartości koniecznego importu surowców. Niemcy, nie mając już ani złota, ani dewiz, muszą eksportować i tym się tłumaczą słowa, użyte przez Hitlera: **„Eksport albo śmierć".**

Wszyscy sobie zdają sprawę, że zaborczość Niemiec zmusiła ludzkość do rujnującego i groźnego wyścigu zbrojeń. Możliwości wyjścia z obecnego stanu rzeczy są trzy — twierdzi publicysta francuski A. A. Jeune: — **najradykalniejszym, ale samobójczym wyściem, byłaby wojna, która pociągnęła by za sobą zniszczenie Europy. Dalszy wyścig zbrojeń i nieryzykowanie natychmiastowego wybuchu doprowadzić musi do bankructwa Niemiec, a jeszcze szybciej Włoch, jako krajów gospodarczo słabszych, których obywatele pokrywają majątkami swoimi, niedostatkiem, obniżeniem poziomu życia koszty olbrzymich zbrojeń. Bankructwo jednak pociągnęłoby za sobą głęboki wstrząs wewnętrzny, wywołałoby rewolucję w Niemczech. Jedynym wyjściem wobec tego byłoby, aby państwa totalistyczne, zdając sobie sprawę z przewagi państw pokojowych, na każdym polu, zrezygnowały z polityki zaboru i przemocy, której nieuchronnym następstwem jest szalony wyścig zbrojeń.**

Nie pozwolimy!

Prostota w postępowaniu jest zawsze rzeczą dobrą, najczęściej również prostota w doborze środków działania daje dobre wyniki. Prawda ta nie ma jednak nic wspólnego z prostactwem, które ludzi gruboskórni i ciężko myślący utóżsamiają nie raz z — prostotą.

Słowa te szczególnie cisną nam się pod pióro pod wrażeniem znanych już pism, jakie senat gdański wystosował do Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej. Noty te są wyrazem taktyki, która w ostatnim czasie usiłuje nadać swój stempel sytuacji Wolnego Miasta, w szczególności stosunkom polsko - gdańskim. Z jednej więc strony powtarzające się co pewien czas zajścia rzekomo „prowokowane" przez Polaków wytwarzać mają przeznaczoną, w pierwszym rzędzie dla zagranicy sugestię — W. Miasta Gdańska jako zarzewia stałego niepokoju; równocześnie następujące po zajściach okresy spokoju mają znów dać sposobność obserwatorom do poznania „dyscypliny partyjnej" i dobrej woli czynników gdańskich. W ścisłym związku z tą częścią taktyki pozostaje dalsza: wybór punktu i rozpoczęcie w nim dywersyjnego ataku na uprawnienia polskie rzekomo niemożliwe do utrzymania (podobnie jak granica) lub zgoła nadużywane.

Po dłuższym przygotowaniu kampanią prasową, punkt został wybrany, nawet w piśmie narodowo - socjalistycznym „Danziger Vorpostenie" wskazany i nastąpił sam atak. Najpierw jedną drogą, najbardziej wypróbowaną i najbardziej zgodną z dotychczasową praktyką czynników partyjnych, drogą gwałtu i zastraszenia: tak doszło do „spontanicznej" demonstracji w Kalthofie. Próba usunięcia polskich inspektorów celnych, jak wiadomo bezskuteczna! I za daleko posunięta, bo tegoż dnia w wyniku propagandą antypolską rozhuśtanych instynktów padł trup, czego napewno nikt nie pragnął.

Sobotnie noty gdańskie zapoczątkowują drogę, na której równie jak poprzednio utrzymać się usiłuje pozory legalności. Senat protestuje więc przeciwko, jak twierdzi, niezgodnemu z umowami polsko - gdańskimi zwiększeniu liczby polskich inspektorów celnych. Polska jakoby rozszerzyła czynności swych inspektorów celnych daleko ponad umowną podstawę. Więc władze gdańskie w swej trosce o... prawo i zagrożone rzekomo interesy W. Miasta, jak również w obawie o ruch graniczny, któremu tak przeszkadzali inspektorzy polscy, uważają za słuszne ograniczyć tę pracę do normalnej podstawy.

Wobec tego wszystkiego stwierdzić trzeba, że senat gdański wybrał drogę, co do której z góry już wiadomo, że zaprowadzić go może daleko, za daleko, niżby som pragnął. Jest to droga właśnie przekreślania podstawy umownej stosunków polsko - gdańskich, droga ich sabotażu. Wiadomo bowiem każdemu, kto istotnie chce wiedzieć, że żadna umowa polsko-gdańska nie określa, ani nie ogranicza liczby polskich inspektorów celnych. Tych inspektorów, których liczba uległa rzeczywiście zwiększeniu na skutek właśnie postępowania wykonawczego władz celnych gdańskich, nie respektujących w pełni taryfy, dyspozycyj centralnego — polskiego zarządu ceł i działających tym samym na szkodę Ministerstwa Skarbu, natomiast bardzo często z korzyścią czynników postronnych, choćby partyjnych (różne tajemnicze przewozy).

Wreszcie jedyną prawdą jest fakt, że inspektorzy polscy nie przekraczali nigdy swych uprawnień, które przewidują kontrolę działalności gdańskich urzędów celnych. Kontrola taka musi być niemiła czy wręcz przykra, ale jedynie dla tych wszystkich, którzy wbrew przepisom ustaw i rzeczywistości nie chcą widzieć ani respektować granicy między Rzeszą a W. Miastem, dla tych, których zamiary najwidoczniej nie znoszą światła dziennego ani celnej kontroli polskiej.

Na tej drodze zapowiedzianej notą senacką wyciśnięte już zostały pierwsze ślady. Rozpoczął się sabotaż polskich inspektorów celnych, ich ustnych oświadczeń i zaleceń, sabotaż jak dotąd spokojny, lecz z góry nakazany i przeprowadzony.

Każdy sabotaż jest niebezpieczny. O tym powinni wiedzieć wszyscy, którzy złudzeniami opanowani, chwytają się metod nieodpowiedzialnych. Jeśli na kim to przede wszystkim na czynnikach władzy ciąży obowiązek realizmu i odpowiedzialności. Tymczasem wydaje się dzisiaj wręcz niepodobnym dostrzeć te momenty po stronie gdańskiej. Najwyższy już chyba — dla dobra W. Miasta — czas, aby Gdańsk uświadomił sobie w całej pełni, że zgodnie z tylokrotnymi oświadczeniami polskich mężów stanu, Rzeczpospolita nie dopuści do żadnego uszczuplania swych praw u ujścia Wisły. A właśnie jednym z podstawowych praw są uprawnienia celne. Środków mamy dość i to takich, które wynikają nie z prostactwa, lecz z — prostoty i własnej siły.

O czym się mówi:

Włosi i Niemcy ogromnie się szczycą swą przyjaźnią. A tymczasem z tą przyjacielskością nie jest znów zupełnie dobrze. Włosi powinni wiedzieć, jak donosi prasa krakowska, — że Niemcy z lubością i przekąsem mówią o Włochach „die Makkaronifresser".

Mimo tak gorącej przyjaźni do Włochów, Niemcy codziennie wykrzykują w swym hymnie narodowym „Deutschland über alles" słowa: „von der Etsch bis an den Belt", a przecież Adyga to włoska rzeka.

* * *

W północnej prowincji Holandii daje się odczuwać dotkliwy brak wody z powodu trwającej od dłuższego już czasu suszy.

Wodę dla użytku ludności wydaje się na porcje.

* * *

Na Litwie pracuje szereg cudzoziemców specjalistów przemysłowych, rekrutujących się przeważnie z niemieckich emigrantów politycznych.

Jak donosi prasa litewska, emigranci ci otrzymują w ostatnich czasach propozycje powrotu do Niemiec, gdzie im się obiecuje pracę.

Ani jeden z tych emigrantów nie skorzystał z tego dobrodziejstwa.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Sytuacja na rynku ziemniaczanym w miesiącu maju

Zapasy ziemniaków w kraju w ciągu m. maja wykazały, że są dostateczne ich ilości na pokrycie całości zapotrzebowania w Polsce zarówno na spożycie ludności, jak i dla celów hodowlanych. Natomiast nadwyżki dla celów handlowych są dość skromne. Fakt ten wpłynął na utrzymanie się cen na poziomie dość wysokim w okręgach konsumcyjnych, a na poziomie średnim w okręgach produkcyjnych.

Z uwagi na zakończenie eksportu sadzonek ziemniaczanych w ciągu kwietnia, w miesiącu maju wywieziono za granicę nieliczne ilości sadzeniaków oraz pewne ilości jadalnych.

Dzięki zabiegom Zw. Eksporterów Ziemniaków w Toruniu nawiązano kontakt handlowy z Rumunią, a ostatnio Związek czyni zabiegi o realizację kompensacyjne rozwikłanie zamrożeń złotych przez eksport sadzeniaków do Brazylii. W ten sposób zakres eksportu ziemniaków w interesie rolnictwa dość poważnie się rozszerzy. Podkreślić należy, że w minionym sezonie, dzięki rozważnej polityce eksportowej ceny ziemniaków w Polsce utrzymały się na dość wysokim poziomie, a również ceny eksportowe w krajach odbiorczych ustabilizowały się na wyższym poziomie.

Na rynku wewnętrznym w detalu płacono za 100 kg ziemniaków jadalnych przeciętnie 7,— zł, a w sklepach za 1 kg żądano od 8—10 groszy

POLSCY ROBOTNICY ROLNI W ESTONII.

Latem roku bieżącego ma znaleźć zatrudnienie w Estonii około 5 tys. polskich robotników rolnych. Jest to tym ważniejsze, że w związku z sytuacją polityczną wstrzymana została sezonowa emigracja na roboty do Niemiec. Dodać należy, że pertraktacje prowadzone przez estońską izbę rolniczą w sprawie sprowadzania robotników z Czech i Węgier zakończone zostały z wynikiem niepomyślnym.

UWZGLĘDNIANIE KLĘSK ŻYWIOŁOWYCH ROLNICTWA.

Ministerstwo skarbu opracowuje obecnie specjalny okólnik o sposobie uwzględniania przy wymiarze podatku dochodowego strat poniesionych przez gospodarstwa rolne z powodu klęsk żywiołowych, którego celem będzie przede wszystkim unormowanie metod obliczenia odpisów.

O ULGOWE TARYFY NA PRZEWÓZ JAJ EKSPORTOWYCH DO CHŁODNI.

Związek zawodowych zrzeszeń eksporterów jaj wspólnie z samorządem rolniczym podjął ostatnio starania o uzyskanie ulgowych taryf przewozowych przy transportach jaj przeznaczonych na eksport i składowych w chłodniach w Warszawie i w Łodzi oraz na przechowywane w chłodni gdyńskiej. Zastosowanie tych ulg pozwoli na przygotowanie rezerw eksportowych w okresach nadwyżek produkcyjnych i przetrzymanie ich w chłodniach krajowych, zamiast — jak dotychczas — przechowywać je w chłodniach zagranicznych.

WALNE ZGROMADZENIE KRAJOWEGO TOW. RYBACKIEGO.

Walne zgromadzenie Krajowego Towarzystwa Rybackiego odbędzie się w Krakowie dnia 12 czerwca br.

DO BELGII DOSTARCZYMY ZBOŻE RÓWNIEŻ Z NOWYCH ZBIORÓW.

W związku z wiadomością, że w najbliższym już czasie zostaną zakupione dla Belgii znaczniejsze transporty polskiego żyta należy podkreślić, że wykonanie dostaw nastąpi z nowych zbiorów. Z obecnych zapasów zostanie wyeksportowana tylko mniejsza ilość.

KUPCY NIEZADOWOLENI Z PRZEBIEGU TARGÓW LIPSKICH

Obecnie dopiero można ustalić obroty na ostatnich Targach Lipskich na podstawie dokonanych obliczeń. Są one w tym roku mniejsze, gdyż wyniosły tylko 160 miln. R. M., w porównaniu z 174 miln. R. M. w roku poprzednim.

ZNESIENIE AKCYZY PRZY IMPORCIE DO KANADY.

W Kanadzie została zniesiona pobierana dotychczas przy imporcie, jako dodatkowa opłata od cła i do 8% podatku od sprzedaży 3% akcyza. Zniesienie akcyzy odnosi się do wszystkich towarów importowanych do Kanady.

Usunięcie akcyzy wpłynie niewątpliwie na rozwój eksportu do Kanady **(m. in. i towarów polskich),** ułatwiając konkurencyjność z towarami pochodzącymi z krajów Imperium brytyjskiego, które przy imporcie do Kanady były zawsze wolne od akcyzy.

LITWA INTERESUJE SIĘ POLSKIMI MASZYNAMI ROLNICZYMI.

Litewska spółdzielnia rolnicza „Lietukis" sprowadziła wzory maszyn rolniczych produkcji polskiej. Obecnie są prowadzone badania nad możliwościami szerszego zbytu tych maszyn.

SPRAWA ZWIĘKSZENIA OBROTÓW HANDLOWYCH JUGOSŁOWIAŃSKO - ANGIELSKICH.

„Jugoslovenski Kurir" donosi, iż angielskie koła finansowe wysunęły pod adresem Jugosławii propozycję znacznego powiększenia wymiany towarowej między obu krajami. Zdaniem pisma, nie jest wykluczone, że W. Brytania, w najbliższym już czasie, wystąpi z inicjatywą zmiany obecnie obowiązującej umowy handlowej jugosłowiańsko-angielskiej.

GOŚCIE LITEWSCY NA ŚLĄSKU.

Bawiący od szeregu dni w Polsce przedstawiciele litewskiego życia gospodarczego w osobach prezesa i dyrektora izby przemysłowo - handlowo - rzemieślniczej w Kownie pp. Kurskauskasa i Markusa, zjechali na Śląsk dla zapoznania się z tutejszym ośrodkiem przemysłowym. Gości litewskich, podejmowały na Śląsku władze izby przemysłowo-handlowej w Katowicach.

HANDEL POLSKI Z AMERYKĄ ŚRODKOWĄ ROZWIJA SIĘ POMYŚLNIE.

Handel nasz z krajami Ameryki Środkowej rozwija się pomyślnie, mimo, że ciągle jeszcze obroty jego są stosunkowo bardzo małe. W roku ub. ogólna wartość naszego wywozu do siedmiu państw lądowych Ameryki Środkowej, a więc: Meksyku, Gwatemali, Hondurasu, Salwador, Kostariki, Nikaragui i Panamy — wyniosła 3.177 tys. złotych, z czego prawie trzy czwarte kierowane były do Meksyku. Wartość przywozu z tych krajów była znacznie wyższa i wyniosła w roku 1939 — 4.698 tys. zł, z czego również większość przypadała na Meksyk.

Zaznaczyć jednak trzeba, że rok 1937 wykazywał dla nas saldo ujemne w obrotach z Ameryką Środkową dwa razy większe.

Wycieczki nauczycielskie

Zarząd Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych urządza w wakacjach letnich następujące wycieczki dla nauczycielstwa:

Do Gdyni — ewent. Gdańska.

Po walnym zjeździe krajowym wyruszy z Torunia w dniu 27 bm. wieczorem wycieczka do Gdyni. Powrót do Torunia 30 bm. rano. Wycieczka zwiedzi miasto, port i półwysep Hel. — Przejazd z Gdyni na Hel statkiem. Koszta za przejazd pociągiem, statkiem, zwiedzanie miasta, portu i noclegi wynoszą 17 zł. — Przewiduje się również zwiedzenie Gdańska.

Zarząd Okręgu Pomorskiego Stowarz. Chrz. Nar. Szkół Powszechnych gorąco zachęca koleżanki i kolegów całej Polski do jak najliczniejszego udziału w tej wycieczce. —.

Do Biskupina

Chcąc dać możność Koleżankom i Kolegom poznania starosłowiańskiej osady Zarząd Okręgu Pomorskiego organizuje w dn. 27 bm. wycieczkę do Biskupina. Powrót tego samego dnia. Koszty przejazdu i zwiedzenia wynoszą 6 zł. Zwraca się uwagę, że wycieczka odbędzie się w drugi dzień zjazdu, wobec czego delegaci korzystać z niej nie będą mogli.

Uczestnicy zjazdu mający zamiar wziąć udział w wycieczkach winni nadesłać zgłoszenia do dnia 15 czerwca br. wraz z opłatą jak podano. — Prosimy stosować się do wyznaczonych terminów i instrukcji, gdyż inaczej nie gwarantujemy dobrego załatwienia sprawy.

Wycieczka do Wilna.

Zarząd Okręgu Pomorskiego dla członków swojego Okręgu organizuje w dniach od 2—8 lipca br. wycieczkę do Wilna, Trok, Werek, Zułowa, Naroczy i Białowieży.

Koszty przejazdu bez noclegów i wyżywienia wynoszą 35 zł. Noclegi około 5 zł Zarząd stara się o uzyskanie 66 proc. zniżki kolejowej również dla członków rodziny. Zgłoszenia z wpłatą za przejazd 35 zł. należy wpłacić na konto Zarządu Okręgowego Nr. 206.133 do dnia 25 czerwca br. Koszty oblicza się z Torunia.

„Mobilizacja"

Słowo to, aczkolwiek w wielu umysłach ludzkich zbudzić może pewną grozę, a w niektórych warstwach szerzyć panikę, to niekoniecznie musi się łączyć ze sprawami wojskowymi i w ogóle wojennymi. W takim wypadku idzie o mobilizację sił gospodarczych. Obecnie przeżywamy chwile bardzo poważne i mogące nam przynieść w każdym dniu różne niespodzianki. Bardzo wielu z tego powodu zaniechało intensywnej pracy na swej placówce w oczekiwaniu co jutro nam przyniesie. Jeżeli stan taki ogarnie coraz to większe koła, coraz to inne gałęzie życia gospodarczego, to może powstać w strukturze gospodarki ogólno-państw. poważny wyłom. Aby temu zapobiec, powinny czynniki do tego powołane zmobilizować wszystkie siły gospodarcze i utworzyć z nich front przeciwko takiemu stanowi rzeczy. Przykład taki daje niewielkie miasto Nowe na Pomorzu. Tu, bardzo silnie rozwinięty Przemysł Meblowy, aczkolwiek nie lekceważy sobie poważnych chwil obecnych, nie ustał w pracy, przeciwnie, zmobilizował wszystkie swe siły i pracuje nawet intensywniej niż poprzednio. W przeszło 100 warsztatach wykorzystuje się siły mechaniczne i wysoko postawione fachowo do wytwarzania poszczególnych kompletów pokojów na II. Targi. Będą to komplety różnego rodzaju i różnych stylów od dawniejszych gdańskiego renesansowego aż do modeli najnowocześniejszych włącznie.

Tutejszy Przemysł Meblowy wykonuje też meble według pomysłów podanych przez nabywcę.

O powyższym przekona się każdy, kto zwiedzi II. Targi Meblowe w czasie od 25 czerwca do 9 lipca 1939 r. w Nowem n/W. W drodze powrotnej zniżka kolejowa w wysokości 75%, uzyskana przy współudziale Delegatury Ligi Popierania Turystyki w Toruniu.

Wszelkich informacyj udziela Komitet Targów przy Zarządzie Miejskim. Otwarcie Targów nastąpi dnia 25 czerwca 1939 r., o godzinie 10-tej. (K.)

Ze sportu

Gdynia — Toruń w tenisie

Jak już donosiliśmy w nadchodzący czwartek tj. w święto Bożego Ciała odbędzie się ciekawy mecz tenisowy z cyklu spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski klasy „B". Zawody te odbędą się w Toruniu na kortach Toruńskiego Klubu Lawn-Tenisowego przy ul. Mickiewicza róg Moniuszki o godz. 14,30.

Walka w tym meczu będzie niezwykle zacięta bowiem tenisiści KS Gdyni po ostatniej wygranej w Wejherowie w stosunku 7:1, będą starali się odnieść w Toruniu zwycięstwo i zakwalifikować się do dalszych rozgrywek. Dla Toruńczyków, uważamy, że spotkanie to będzie doskonałą próbą przed czekającymi ich rozgrywkami Ogólnopolskiego turnieju tenisowego o mistrzostwo Pomorza, który odbędzie się w Toruniu, w dniach 9, 10 i 11 bm.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Krzyżem", ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z środy na czwartek dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza; z czwartku na piątek, dr. Sikorski, ul. Solankowa; z piątku na sobotę dr. Woyciechowski, ul. Solankowa.

— **Karetka pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Telefon postoju autodorożek nr 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr 6, tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Niesforna dziewczyna".
STYLOWY: „Ostrożnie profesorze"
ŚWIT: „Dziewczęta z Nowolipek".
SŁOŃCE: „Pensjonarka".

NOTATKI KRONIKARZA

— **Wiadomość dla kuracjuszy. W dziale inseratowym dzisiejszego numeru „Gazety Pomorskiej" znajduje się specjalny dział ogłoszeń pensjonatów, lokali rozrywkowych itp. z terenu Zdrojowiska — Inowrocław. Ogłoszenia te polecamy uwadze PT. Kuracjuszy.**

— **Administracja Zdrojowiska - Inowrocław** czynna jest codziennie bez przerwy od 8 do 18, a w niedzielę i święta od 8 do 11.

— **Kąpiele i zabiegi** wydaje się codziennie w zakładach zdrojowych tylko od 8-mej rano do 14 w południe. Natomiast w niedzielę i święta od 8 do 11.

— **Karty wstępu do parku zdrojowego,** bilety na kąpiele i zabiegi oraz legitymacje zdrojowe wydaje Administracja codziennie od 8 do 13 oraz od 15 do 16, a w niedzielę i święta tylko od 8 do 11.

— **Zbiórka książek dla Ziem Wschodnich** odbywa się na terenie miasta Inowrocławia w ramach tegorocznego „Tygodnia Ziem Wschodnich". Ofiarodawcy zechcą składać książki w bibliotece TCL (Hotel Bast) przy ul. Król. Jadwigi 13 lub wprost na ręce p. kpt. emer. Zabłockiego, ul. Solankowa 13. Składać można również broszury, roczniki pism ilustrowanych itp.

— **Wczasy letnie.** Zainteresowanym akcją wczasów letnich Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo - Kulturalnego im. Stefana Żeromskiego, podajemy do wiadomości, że sekretariat oddziału PTOK w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza nr. 62, I ptr., gdzie szczegółowych informacyj dotyczących wczasów letnich, kosztów pobytu na koloniach i obozach wypoczynkowych udzielają członkowie zarządu PTOK w godzinach od 17—19 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

NASZ MARGINES

Sprawa zasadnicza

Istnieje kardynalna wada w charakterze mieszkańców Kujaw Zachodnich, którą wreszcie należałoby usunąć — i to chociażby najbardziej radykalnymi środkami.

Narzekają na nią wszyscy; cierpią przez nią z podziwu godnym uporem nawet najtęższe charaktery. A jednak nikt nie odważy się wypowiedzieć jej otwartej walki. — Mamy tutaj na myśli kwestię punktualności.

Weszło w życie od lat już w Inowrocławiu, że każda impreza, każde posiedzenie, każde zebranie musi się rozpocząć ze znacznym opóźnieniem. Nie chodzi tutaj już o „kwadrans" akademicki — nie; — opóźnienia w Inowrocławiu notowane, nie rzadko liczyć trzeba na godziny. Przykra to sprawa, gdy na posiedzenia różnych komitetów przychodzą ludzie, rekrutujący się z pośród miejscowej inteligencji, z półgodzinnym opóźnienie zmuszając do czekania na siebie kilkanaście osób, dla których kwestia punktualności jest sprawą zasadniczą.

Ta niepunktualność staje się najbardziej uciążliwa w sezonie zdrojowym, gdy każde nieomal przedstawienie w **„Teatrze Zdrojowym** rozpoczyna się z godzinnym opóźnieniem.

W obecnych chwilach pogotowia moralnego całego narodu, ta sprawa winna być raz na zawsze usunięta z naszego życia społecznego. **Wszyscy dzisiaj jesteśmy żołnierzami na posterunkach — a dla żołnierza punktualność, to rzecz święta.**

—Hel—

Chełmża

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— **Kino „Bajka"** — „Wesoły ordynans".

— **Biblioteka TCL.** przy ul. Tumskiej 1' otwarta we wtorki i piątki od godz. 1' w środy od 18—19 i w niedziele od 11-12.

— **Coś tu nie w porządku.** Od czasu do czasu nocą zauważyć można jednokonną furmankę, zatrzymującą się przed składami żydowskimi. Po kilku obserwacjach zauważyć można, że furmanką tą Żydzi chełmżyńscy sprowadzają do swych sklepów towar, utrudniając w ten sposób kontrolę władzom skarbowym, oszukując tym samym Skarb Państwa i krzywdząc tym kupców chrześcijan. Czas najwyższy, by machinacjom żydowskim położyć kres. (rm)

— **Katolickie Stowarzyszenie Ludowe** w Chełmży pod przewodnictwem prezesa Brzeskiego Jana odbyło swe plenarne zebranie w minioną niedzielę, 4 bm. w Domu św. Józefa.

Aktualny i bardzo ciekawy referat p. t. „Wojna religijna w Niemczech" wygłosił kierownik szkoły p. Józef Gierszewski.

Po referacie odczytano komunikaty o Kongresie Eucharystycznym w Gdyni odbyć się mającym w dniu 29 bm., Zjeździe Franciszkańskim w Częstochowie i omówiono sprawę pielgrzymki do Chełmna.

Pieśnią „Kto się w opiekę" zebranie zakończono. (rm).

Odpowiedzi Redakcji

— **P. Br. Pl. Rojewo, pow. Inowrocław.** Istnieją Szkoły Podoficerskie dla Małoletnich. Szczegółowych informacyj udzielą wszystkie Pow. Komendy P. W. i W. F., względnie tygodnik „Wiarus".

Utworzenie ośrodka zaopatrzenia sprzętu oplg dla komendantów bloków mieszkalnych w Inowrocławiu

Obwód Miejski LOPP na miasto Inowrocław w porozumieniu z zainteresowanymi instytucjami utworzył w lokalu bibliotecznym Towarzystwa Czytelni Ludowej (Hotel Bast) tymczasowy ośrodek zaopatrzenia sprzętu oplg. dla komendantów bloków mieszkalnych. Kierownictwo zostało powierzone p. kpt. ss. W. Zabłockiemu, prezesowi T. C. L.

W tymczasowym ośrodku zaopatrzenia opl. nabywać można potrzebne broszurki opl., rozmaity sprzęt, maseczki przeciwgazowe po cenie 2,30 zł. itp.

Równocześnie można tam zamawiać maski przeciwgazowe C2. Cena maski przeciwgazowej wynosi: dla członków LOPP 15,75 zł., którzy wykażą się legitymacją członkowską oraz uregulowanymi składkami za ostatnie 6 miesięcy, dla niečłonków 17 zł. Dostawa masek będzie realizowana w kolejności zapisów, począwszy od dnia 1 lipca rb. Poza tym przyjmuje zamówienia na maski przeciwgazowe C2 Sekretariat Obwodu Miejskiego LOPP na miasto Inowrocław — pokój nr 40 w Zarządzie Miejskim.

Na każdą zamówioną maskę należy wpłacać 7 zł tytułem zaliczki. Równocześnie nadmieniamy, że dla ułatwienia najszerszym warstwom ludności cywilnej nabycia masek przeciwgazowych, wprowadzono sprzedaż ratalną, bez obowiązującej zaliczki. Jednak cena maski zmienia się: dla członków LOPP 16 zł, dla niečłonków 18,— zł. Raty miesięczne przyjmuje się od 2 zł z tym, że maska będzie dana na własność dopiero po zapłaceniu całkowitej należności.

Działacze Obozu Zjednoczenia Narodowego w powiecie świeckim odnoszą sukcesy w pracy organizacyjnej

W Świeciu odbyło się posiedzenie Rady Obwodowej obwodu świeckiego Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem prezesa obwodu p. Władysława Kentzera, który wygłosił wstępne przemówienie na temat sytuacji międzynarodowej i konieczności pełnego zjednoczenia narodu około Naczelnego Wodza.

Referat zasadniczy na temat ideologii i zadań Obozu Zjednoczenia Narodowego wygłosił sekretarz okręgu pomorskiego O.Z.N. inż. Jacyna z Torunia, po czym przewodniczący poszczególnych oddziałów składali sprawozdania z pracy organizacyjnej w gminach. Obwód świecki O. Z. N. liczy obecnie 11 oddziałów i ok. 24 koła. Praca dla idei zjednoczenia narodowego w ramach O. Z. N. odnosi coraz większe sukcesy na terenie powiatu świeckiego. Ludzie wobec niebezpieczeństw zewnętrznych przekonują się, że rozwój i potęga Polski uwarunkowane są jednością polityczną wszystkich Polaków.

BRODNICA

— **Kino Reform:** „Mały marynarz".

— **Oskalpowany przez maszynę.** W młynie w Bachorzu pow. brodnicki miał miejsce tragiczny wypadek. Ofiarą jego padł uczeń młynarski Feliks Wasilewski, który został pochwycony przez tryby maszyny i dosłownie oskalpowany. Nieszczęśliwego w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Brodnicy.

— **Brodniczanie w służbie Kościoła. — Ks. Jan Manthey** z Brodnicy uzyskał stopień doktora archeologii o czym podało radio watykańskie. Jak się okazuje ks. Manthey jest pierwszym kapłanem polskim, który ukończył studia archeologiczne.

Poza tym pierwsze Msze św. prymicyjne odprawili: ks. Edmund Makowski w Pelplinie i ks. Jan Górski w Brodnicy.

Wymienionym kapłanom składamy serdeczne życzenia w dalszej ich pracy w słu bie Bogu i Ojczyźnie.

— **Maturzystki liceum żeńskiego.** W miejscowym liceum żeńskim prywatnym egzamin dojrzałości zdały: Dzierzgowska Krystyna, Leszczyńska Halina, Rzepniewska Halina, Stankowska Gabriela, Tomkiewiczówna Urszula i Zaleśkiewiczówna Krystyna wszystkie z Brodnicy, Gratkowska Janina Rypin, Kosakowska Danuta, Rypin, Leskówna Bogdana Lubawa, Łangowska Daniela Mieleszwy, pow. Brodnica, Perschkówna, Maria Lidzbark, Żurawska Jadwiga Cielęta, pow. Brodnica. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej był p. dyr. Gierczyński z Chojnic.

Na dalszej drodze życia „Szczęść Boże".

Zjazd właścicieli kin pomorskich w Brodnicy

W Brodnicy obradowali członkowie Zrzeszenia Właść. Kin na Pomorzu. Obradom przewodniczył p. Maksymilian Witt z Torunia. Z ramienia władz w obradach uczestniczył p. Ziółkowski, delegat Pom. Urzędu Wojewódzkiego z Torunia.

Nowy zarząd wybrano w składzie pp.: Witt (Toruń), Paweł Krzyżniewski (Brodnica), Kułaczko (Bydgoszcz), Lewandowski (Chełmża), Szymański (Wąbrzeźno), Przepierzyński (Czersk), Kurzętkowski (Rypin) i Klimek (Golub).

Obrady zakończono omówieniem spraw wewnętrzno-organizacyjnych.

CHEŁMNO

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ"** w Chełmnie mieści się przy ul. 22 Stycznia 9. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę. Ogłoszenia do 17 słów 1 zł.

— **Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych** przy ulicy Wodnej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.30.

— **Jak pracuje Pow. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży?** Pod przewodnictwem p. starosty Gużewskiego odbyło się w sali Rady powiatowej roczne walne zebranie Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Obszerne sprawozdanie za czas od 1 września 1937 do 31 marca 1939 r. złożył p. mecenas Szymański. Powiatowy komitet zrzesza wszystkie organizacje i stowarzyszenia, zajmujące się opieką nad dziećmi i wychowaniem młodzieży. Przy największym nasileniu dożywiano do marca 1938 r. ogółem 2.194 dzieci w wieku szkolnym i pozaszkolnym. Ogólne koszty tej akcji wynosiły 29.811,36 zł. Prócz tego prowadzono akcję tranową, z której korzystało 712 dzieci.

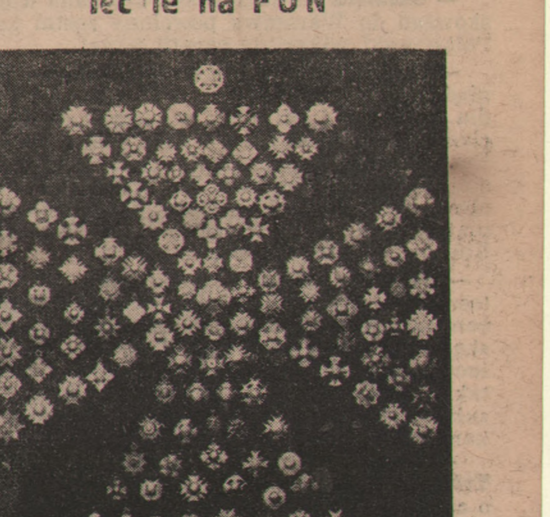
Zarządowi udzielono absolutorium. P. starosta Z. Gużewski zaprojektował stałe kolonie poza miastem w lasach Wydziału Powiatowego. Projekt ten zebrani przyjęli z wielkim zainteresowaniem. Po uchwaleniu pracy na przyszłość, która zasadniczo ma pozostać w tych ramach jak dotychczas, wybrano nowy zarząd z p. prezesem mec. Szymańskim na czele. Jako nowy członek wszedł do zarządu p. inspektor szkolny Wirwiński.

— **Przed procesją Bożego Ciała w Chełmnie.** W czwartek obchodzimy uroczystość Bożego Ciała. Suma rozpoczyna się o godz. 10-tej. Po sumie wielka procesja, która posuwać się będzie ulicami, jak w latach ubiegłych. Procesją kierować będzie ks. wikary Schmelter, do którego zarządzeń należy się zastosować. Uformowanie procesji rozpoczyna się o godz. 10,15. Parafian zamieszkujących ulice, którymi kroczyć będzie procesja uprasza się, by jak najokazalej przystroili swe domy i okna flagami kościelnymi i narodowymi, kobiercami, obrazami, świecami i girlandami. Także parafian zamieszkujących inne ulice uprasza się, by wywiesili flagi. Wszyscy powinniśmy dołożyć starań, by uroczysta procesja Bożego Ciała stała się piękną manifestacją katolicką.

Członków Kat. Stow. Mężów uprasza się, by wszyscy do procesji stanęli za baldachimem, celem podtrzymania śpiewu.

I w Boże Ciało obowiązuje wysłuchanie Mszy św. Kto nie może być na sumie o godz. 10, niech idzie na Mszę św. o godz. 7,30, 8 lub 9-ej.

Bractwo kurkowe z Lidzbarka oddało swe odznaczenia strzeleckie na FON



Kolekcja odznaczeń strzeleckich, złożona na FON. przez Bractwo Kurkowe w Lidzbarku.

Uwidocznione na załączonym zdjęciu odznaczenia strzeleckie przesłało Bractwo Kurkowe w Lidzbarku do Pana Marszałka E. Śmigłego Rydza z listem następującej treści:

Naczelny nasz Wodzu! Ukochany Panie Marszałku!

Członkowie tutejszego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego chcąc dać Ci w obecnych ważnych chwilach historycznych dowód pełnej gotowości do ponoszenia wszelkich ofiar na Ołtarzu Ojczyzny, oraz gotowość wykonania wszelkich Twych rozkazów, zdjęli z swych piersi posiadane ordery uzyskane w zawodach strzeleckich i przesyłają Ci do Twojej dyspozycji.

Przesyłając Ci Panie Marszałku najgłębsze wyrazy hołdu i czci wznosimy gromki okrzyk:

„Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska". Czołem!

(—) Lewandowski, prezes; (—) Jakubowski, sekretarz; (—) Lniski, strzelmistrz.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś środa Roberta 7 czerwca

Jutro czwartek Boże Ciało 8 czerwca

WAŻNE TELEFONY

— **Straż Pożarna**, ul. Pomorska nr. 16. telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe**, Pomorska 16. telefon 2615 i 2616.

DYŻURY APTEK

— **Apteka przy Bielawach**, ul. Gdańska nr. 91, tel. 14-67.

— **Apteka pod Łabędziem**, ul. Gdańska 5, tel. 32-04.

— **Apteka Staromiejska**, ul. Długa 39, tel. 33-00.

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

— **Biblioteka Nowości TCL. przy** ul. Gdańskiej 30, I piętro wypożycza książki od godziny 11—13,30 i od 16—19.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Wróż moja maleńka“.
KRISTAL: „100 dni Napoleona“.
BAŁTYK: „Płynne złoto“ i „W sieci wywiadu“.
KAPITOL: „Rena“ i „Dwa dni w raju“.
APOLLO: „Dziewczyna z zaułka“.
MARYSIEŃKA: „Melodie cygańskie“.

REPERTUAR TEATRU

Wtorek: opera „Cyrulik Sewilski“ Rossiniego (Ceny popularne od 50 gr. do 2 zł).

Środa: opera „Faust“ — Gounod'a.

Czwartek: opera „Rigoletto“ Verdi'ego (zniżki 30 proc. ważne).

OPERA — TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY

Dziś, we środę w obsadzie najlepszych solistów sceny stołecznej wystawiona będzie przepiękna opera Gounoda **„Faust“**. Występują: Krystyna Madeyska w roli Małgorzaty, Roman Wraga w roli Mefista. W tytułowej roli „Fausta“ wystąpi p. Warwa. Dalej zobaczymy i usłyszymy baryton Kowalskiego oraz młodą śpiewaczkę Chobielską.

W czwartek ostatnie przedstawienie operowe. W programie Verdiego **„Rigoletto“** w premierowej obsadzie. Orkiestra pod batutą p. Brunona Kubika. 30 proc. zniżki ważne.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Osobiste.** Na stanowisku kapelana wojskowego do Warszawy powołany został ks. Polanowski, wikariusz parafii farnej.

— **Wycieczka kupców do Ciechocinka.** W niedzielę, 11 bm., Towarz. Kupców urządza dla członków i ich gości wycieczkę do Ciechocinka. Wyjazd rano o godz. 7-ej z przed Resursy Kupieckiej. Około godz. 9-tej postój w lesie i śniadanie. Koszt przejazdu w obydwie strony 5 zł od osoby. Zgłoszenia do piątku godz. 11-tej w sekretariacie Towarz. Kupców, ul. Jagiellońska 13, tel. 31-77.

— **Gorsząca bójka.** W domu przy ul. Bartosza Głowackiego doszło do zawziętej bójki pomiędzy właścicielką domu Anielą Obrembską, a lokatorką Weroniką Tobolską, na tle sporów sąsiedzkich. Kobiety walczyły z sobą tak zacięcie, że opadły zupełnie z sił, w rezultacie czego obydwie zostały odstawione karetką pogotowia do szpitala.

— **Ofiarą nagłego zgonu w kościele św. Trójcy** podczas Mszy św. w poniedziałek — o czym donosiliśmy — jest 64-letni emerytowany konduktor kolejowy Wojciech Berwald, zamieszkały przy ul. Kordeckiego 32. Bernald zmarł na udar serca.

— **Przysposobienie Wojskowe Kobiet** do obrony kraju podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym paniom, że w środę, 7 bm. odbędzie się o godz. 19 zebranie kandydatek na kurs administracyjny w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 7.

— **Bydgoszcz przed mikrofonem.** We czwartek, tj. w święto Bożego Ciała, o godz. 19,30 wystąpi w studio bydgoskim na fali regionalnej orkiestra salonowa Bydgoskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyr. Ludwika Kwaśnika. Podkreślić należy, że zespół ten stale podnosi swój poziom artystyczny i zdobywa sobie coraz większe uznanie. Rozgłośnia Pomorska w programach zamieszcza występy orkiestry salonowej B. T. M. coraz częściej, a nawet obecnie dwa razy w tygodniu.

W piątek, dnia 9 bm., o godz. 14,45 usłyszymy na fali ogólnopolskiej ze studia bydgoskiego pogadankę młodej literatki marynistycznej p. Wandy Karczewskiej na temat: „Śladami Jacka Londona“. Będzie to barwny reportaż z podróży polskich żeglarzy Wagnera, Webera i Witkowskiego.

— **P. O. S.** Wszystkim zainteresowanym zwracamy uwagę, że w każdą sobotę od godziny 18 aż do zmroku odbywają się na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego próby o uzyskanie odznaki POS.

Strzał w zachłanny pragermanizm

Korespondujmy na pocztówkach—mapkach

Wszystkim nam dobrze jest znana propaganda niemiecka, która tak na terenie własnym, jak i na obcych ziemiach potrafi stwarzać rzeczy, o których nie śniło się nawet filozofom. Tworzy się nowe ziemie pragermańskie, nowe ludy pragermańskie, nawet na terytoriach obcych. „Uczoność“ niemiecka potrafi historycznie udowodnić to, czego uczeni całego świata nigdy nie uznawali. Szczególnie wyostrzony apetyt niemiecki na ziemie słowiańskie, stał się już faktem dokonanym. Te ziemie, które od wieków należały do wielkiej rodziny słowiańskiej, potrafili niemieccy propagandziści całkowicie przyłączyć do „Reichu“, bez żenady oświadczając, że są to ziemie od wieków należące do Germanów, a jedynie drogą podboju, zresztą na „bardzo krótki czas“ zdobyte przez Słowian.

W swej zachłanności starają się Niemcy udowodnić, że obecne terytorium Pomorza, też należy do dawnych ziem germańskich. Tymi faktami „historycznymi“ karmi się dzisiejszą młodzież niemiecką w szkołach hitlerowskich i rozgłasza się na cały świat, że dzieje się wielka krzywda narodowi germańskiemu. Toteż nie dziw, że wszelkie mapy wydawane w Hitlerii, „dokładnie“ malują „rzeczywisty“ zasięg języka i rozmieszczenia Germanów.

Przeciwstawienie się tym fałszom historycznym należy obecnie do propagandy polskiej. Świetną próbkę tej rzeczy, dał nam niewątpliwie Kisielewski w swej książce „Ziemia gromadzi prochy“. Każdy Polak po przeczytaniu tego dzieła zdaje sobie dopiero sprawę z rzeczywistego stanu rzeczy. Ale to jest za mało. Ruchliwe Towarzystwo Czytelni Ludowych wydało na *pocztówkach korespondencyjnych mapkę z historycznymi granicami Polski, szczególnie zachodnimi, która ilustruje dokładnie stan faktyczny.*

Dlatego też, w obecnych czasach, każda Polka i każdy Polak winni *korespondować jedynie na pocztówkach - mapkach, które stale będą przypominały nam i przybyszom*, że część ziem, leżących obecnie w Niemczech należały kiedyś do Polski i zostały nam przemocą zabrane. Gustowna pocztówka-mapka, objaśniona w trzech językach, nietylko nadaje się do korespondencji wewnętrznej, ale szczególnie winna być używana *przy korespondencji zagranicznej.* Cena jej minimalna, bo zaledwie 10 groszy. *Żądać we wszystkich sklepach papierniczych. — Sprzedaż odbywa się także w sekretariacie TCL. w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 30 I piętro.*

Obywatele! Korespondujmy tylko na pocztówkach-mapkach TCL.

Przed świętem Bożego Ciała

W nabożeństwie oraz w procesji Bożego Ciała, jak każdego roku, biorą udział wszystkie stowarzyszenia i cechy z pocztami sztandarowymi na czele. Kolejność w pochodzie wyznaczą porządkowi. Stowarzyszenia i cechy udadzą się z miejsc swych zbiórek na nabożeństwo. M. in.:

Prezydium Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny komunikuje, iż wszystkie organizacje, zrzeszone w Federacji P. Z. O. O. winne być reprezentowane na uroczystości Bożego Ciała. Prezesi poszczególnych organizacyj zechcą w tym celu wydelegować reprezentacje wraz z pocztami sztandarowymi na nabożeństwo, które odbędzie się na Rynku Marszałka Piłsudskiego, i na procesję po nabożeństwie.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Zbiórka wszystkich umundurowanych członków u brata St. Ganasińskiego przy ul. Jezuickiej 12 o godz. 9.30, celem wzięcia udziału w głównej procesji Bożego Ciała przy Farze.

Cech Mistrzów Murarskich i Ciesielskich prosi wszystkich członków o liczny, wspólny udział w procesji Bożego Ciała. Zbiórka o godz. 10-tej przed „Domem Rzemieślniczym“ przy sztandarze Cechu.

Uwaga Rzemieślnicy! Przypominamy, że wszystkie Cechy i cały ogół rzemiosła biorą gremialny udział w procesji Bożego Ciała. Zbiórka z sztandarami przed „Domem Rzemieślniczym“ o godz. 10-tej.

Program święta Batalionu Pancernego

Jak już donosiliśmy pomorski Batalion Pancerny w Bydgoszczy obchodzi swe doroczne święto w dniu 11 bm. Program święta batalionowego jest następujący:

W przeddzień święta o godz. 20-tej na dziedzińcu koszar uroczysty apel i wspólna modlitwa. W dniu 11 bm. o godz. 10-tej msza św. polowa na ul. Bernardyńskiej przed kościołem garnizonowym. Po mszy św. nastąpi przekazanie Batalionowi 22 samochodów sanitarnych, ufundowanych przez Polski Czerwony Krzyż jako dar dla wojska. Następnie o godz. 11.45 odbędzie się na dziedzińcu koszar nadanie „Znaków pancernych“, „Odznak batalionowych“ i „Medali za długoletnią służbę“, po czym nastąpi defilada. Po defiladzie obiad żołnierski, dalej o godz. 14-tej odbędą się zawody lekkoatletyczne i gry sportowe. O godz. 19-tej organizuje się w lesie Gdańskim „Ognisko“ i zabawę żołnierską dla żołnierzy i szerokich warstw społeczeństwa.

Jakkolwiek doroczne święto Batalionu Pancernego w zasadzie odbywa się w ramach wewnętrznych, to jednak z pewnością sympatycy naszych pancerników wezmą w święcie liczny udział.

Pilnować rowerów!

„Sezon złodziejski“ na kradzieże rowerów widocznie już się rozpoczął. W ostatnim czasie kronika policyjna notuje coraz częstsze wypadki kradzieży rowerów. Obecnie znów dokonano kradzieży roweru na szkodę p. Romana Olkowskiego (ul. Pod Blankami 36). Rower wartości 100 zł skradziono p. O. z korytarza domu przy Rynku Marszałka Piłsudskiego 20. — P. Ignacy Ufnal (ul. Krzywa 119) zgłosił również kradzież roweru, wartości 90 zł, z przed sklepu przy ul. Magdzińskiego. — Wreszcie p. Władysław Ciesielski (ul. Stroma 34), zauważył także, że znikł mu rower, wartości 200 zł, z przed domu przy ul. Świętojańskiej 19. W tym wypadku jednak złodzieje zostali przytrzymani w osobach: Józefa Baranowskiego z Nakła i Józefa Brzezińskiego z Bydgoszczy.

Celem uniknięcia kradzieży rowerów należy je albo oddać do przechowalni, albo ich pilnować, a nie pozostawiać bez opieki na ulicy, czy w korytarzach domów.

Ze sportu

Podziękowanie dla sportowców

Przewodniczący Komitetu WF. i PW. pan prezydent miasta Barciszewski wyraża wszystkim sportowcom, klubom sportowym i organizacjom WF. i PW. serdeczne podziękowanie za liczny udział w tegorocznym święcie WF. i PW., które było doskonałym sprawdzianem sił spotowych naszego miasta, oraz doskonałą propagandą sportu i wychowania fizycznego. Cyfra 1127 zawodników, którzy stanęli w dniu 3 maja — mimo niepogody i deszczu do defilady w strojach sportowych, zasługuje na specjalne podkreślenie, gdyż świadczy dobrze o karności naszej armii rezerwowej.

Uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom tegorocznego święta jak i mistrzom miasta nastąpi w sobotę, dnia 10 czerwca, o godz. 20-tej w sali Rady Miejskiej. Rozdane będą również nagrody za zawody, rozegrane w sezonie zimowym.

Kursy nauki pływania

W czasie od 20 czerwca do 12 sierpnia organizuje Miejski Ośrodek WF. kilka kursów nauki pływania w oddzielnych grupach dla młodzieży do lat 14, dla członków klubów sportowych i organizacyj PW. i WF., oraz dla niestowarzyszonych. Kursy są bezpłatne. Nauka trwać będzie przez 10 lekcyj (3 razy tygodniowo po 30 minut). Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 15 czerwca do Miejskiego Ośrodka WF. Kluby i stowarzyszenia mogą nadsyłać zgłoszenia zbiorowe.

— **W Kole Ministrantów** parafii św. Wincentego a Paulo na Bielawkach obchodzono ostatniej niedzieli piękną uroczystość 10-lecia istnienia Koła, które liczy ponad 120 członków. W trakcie uroczystości nastąpiło poświęcenie sztandaru Koła, którego dokonał ks. superior Wagner. Po nabożeństwie odbyła się również akademia.

— **Turniej szachowy Wielkopolska — Pomorze,** który odbył się w Bydgoszczy, zgromadził licznych zawodników z Gdyni, Gniezna, Grudziądza, Poznania, Torunia, Inowrocławia i Bydgoszczy (6 klubów). Turniej organizował Pomorski Okręgowy Związek Szachowy. Spotkania rozegrano w świetlicy PPW przy 15 szachownicach. W wyniku turnieju Pomorze zwyciężyło Wielkopolskę w stosunku 10:5. W rozgrywkach o mistrzostwo m. Bydgoszczy tytuł mistrza zdobył p. Czarnota (PPW Bydgoszcz), tytuł wicemistrza przypadł p. Zamojskiemu.

— **Kradzieże.** P. Stefania Sola (ul. Libelta 2) zgłosiła policji kradzież stołowizny, wartości 60 zł. P. Henryk Barański (ul. Kordeckiego 32) zgłosił kradzież materiału na ubranie z mieszkania, wartości 90 zł. P. Jan Kaźmierczak z Murowańca, pow. bydgoskiego, zgłosił kradzież dwóch uli z ogrodu, wartości 60 zł.

Pierwszy podwieczorek przy mikrofonie

Jak się dowiadujemy z inicjatywy Rozgłośni Pomorskiej w roku bież. wznowione będą podwieczorki przy mikrofonie, transmitowane z Ogrodu Teatralnego. Pierwszy taki podwieczorek odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm., o godz. 17-tej. W podwieczorku udział wezmą: orkiestra dęta i salonowa pułku „Dzieci Bydgoskich“ pod dyr kpt. Stanisława Grabowskiego oraz soliści. Bliższe szczegóły o ciekawej tej imprezie podamy wkrótce.

Z Tygodnia Ziem Wschodnich

Z okazji Tygodnia Ziem Wschodnich odbędzie się dziś we środę o godz. 20,15 w gimnazjum im. Kopernika zebranie publiczne z odczytem p. Tadeusza Zagajewskiego pt.: „Ziemia stanisławowska i jej znaczenie dla Państwa Polskiego“. — Wstęp na zebranie bezpłatny. Komitet Tygodnia prosi o liczny udział społeczeństwa w zebraniu.

TELEGRAMY

Mowa Hitlera

BERLIN. Podczas uroczystości powitania legionu „Condora“ w Berlinie, wygłosił kanclerz Hitler przemówienie, w którym zobrazował historię współdziałania niemieckich sił zbrojnych z wojskami gen. Franco.

Po zwykłym ataku na demokracje zachodnie, które nie chciały przez cały czas wojny domowej zrozumieć właściwych intencji niemieckich, kanclerz Hitler oświadczył, iż udzielając pomocy narodowi hiszpańskiemu walczącemu z bolszewizmem, widział w tym najskuteczniejszy sposób zabezpieczenia interesów nie tylko Niemiec, ale i całej cywilizowanej Europy. Międzynarodowe plutokracje, które zrabowały Niemcom ich kolonie, są — rzekł kanclerz Hitler — najmniej powołane do podejrzewania Rzeszy o chęć zawładnięcia Hiszpania.

Dyscyplina wojskowa w Niemczech rozluźnia się

Wśród oddziałów wojskowych w Trzeciej Rzeszy, które powróciły do swoich, względnie do nowych garnizonów po okupacji Czech i Moraw daje się ostatnio zauważyć duże rozluźnienie dyscypliny wojskowej. Przejawia się to przeważnie w niewykonywaniu rozkazów, w ociąganiu się w wykonaniu rozkazów, w krytyce przełożonych.

Widoczne objawy rozluźnienia dyscypliny dały się zauważyć w garnizonach stojących w Eberswalde, Fuerstenwalde, Freienwalde, Lippenwalde, Jueterbog, a więc w najbliższych okolicach Berlina.

W ciągu jednego tygodnia np. w oddziele broni przeciwpancernej ukarano kilku żołnierzy w sumie na 10 dni ostrego aresztu, 45 dni zwykłego aresztu, oraz udzielono w 12 wypadkach napomnienia.

Podobne wypadki miały miejsce nie tylko w garnizonach Brandenburgii, lecz również Pomorza i Śląska. Tu nastąpiły aresztowania i to w większej ilości.

Dowództwa wojskowe w tych oddziałach cofnęły urlopy, zakazały odwiedzin żołnierzy przez rodziny i znajomych, ograniczyły opuszczanie koszar. Szczególne ostre sankcje zastosowano tam, gdzie zdarzały się wypadki dezercji. Znamiennym jest fakt, że wszystkie te wypadki miały miejsce w oddziałach, które brały udział w okupacji Czech i Moraw. Żołnierze zetknęli się z ludnością cywilną, szybko orientując się w różnicy, co im mówiono, względnie co czytali w pismach Trzeciej Rzeszy, jakie wydano im rozkazy, a jak w istocie miały bieg wypadki, związane z okupacją Czechosłowacji. Poznali istotne nastroje ludności, zetknęli się z rzeczywistością, która znacznie odbiegła od dogmatów narodowo - socjalistycznych.

Akcja Ligi Morskiej Okręgu Pomorskiego na rzecz ścigacza morskiego „Pomorze"

Rozmowa z kierownikiem Biura Okręgu Pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej mgr. Zdzisławem Grzeszczakiem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego VIII. Zjazdu L. M. K.

— **Jak się przedstawia działalność Ligi Morskiej i Kolonialnej,** — zadajemy wstępne pytanie.

— Datujący się od r. 1930 spontaniczny i **żywiołowy rozrost Ligi Morskiej i Kolonialnej,** — mówi p. mgr Grzeszczak — **wysuwa ją na czoło wszystkich organizacyj społecznych w Polsce. Dzisiaj Liga skupia ponad 950.000 członków.** Ponieważ każdy członek LMK otrzymuje pisma organizacyjne stosownie do opłacanej składki, czytelnictwo wydawnictw LMK **w ogromnej mierze przyczynia się do gruntownej przebudowy uświadomienia społeczeństwa przez popularyzację i pogłębienia zagadnień morskich i kolonialnych.**

Dobitnie o tym świadczą miesięczne nakłady dwóch głównych periodyków ligowych całkowicie rozprowadzanych wśród członków LMK: **miesięcznik „Morze i Kolonie" 230.000 egz. miesięczne,** miesięcznik „Polska na Morzu" A i B 380.000 egz. miesięcznie co daje około 8 milionów egzemplarzy rozprowadzanych rocznie. **Na samym Pomorzu rozprowadziliśmy w r. 1938 — 1.200.000 tych dwóch wydawnictw LMK.**

— **Jaki jest obecnie stan organizacyjny Okręgu Pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej?**

— **Okręg Pomorski LMK został powołany do życia w dniu 13 października 1932 r.** Pierwszym prezesem Okręgowym był ówczesny Dowódca O. K. gen. Pasławski, po którym w 1933 r. **przewodnictwo objął obecny prezes Okręgu p. Rudolf Radłowski, prezes Sądu Okręgowego w Toruniu.** Za prezesury p. prezesa Rudolfa Radłowskiego Okręg Pomorski LMK wykazał niezwykły rozrost organizacyjny i z **jednego z ostatnich miejsc pośród Okręgów LMK wysunął się obecnie na czwarte miejsce na 18 Okręgów w Polsce.** W dniu 1 kwietnia 1939 r. Okręg Pomorski LMK skupiał 62.579 osób zrzeszonych w 581 ogniw a **pracujących w 373 miejscowościach Województwa Pomorskiego.**

— **Jaki jest stosunek Funduszu Obrony Morskiej (F.O.M.) do Ligi Morskiej i Kolonialnej?**

— Fundusz Obrony Morskiej stworzony w dniu 1 stycznia 1934 r. **został powierzony Lidze Morskiej i Kolonialnej,** która przejęła na siebie obowiązek, na swój koszt i przy pomocy swego aparatu organizacyjnego zbieranie **funduszów przeznaczonych na obronę polskiego stanu posiadania na morzu.** Kwoty ofiarowane na FOM (Fundusz Obrony Morskiej) bez żadnych potrąceń administracyjnych przekazywane są wyłącznie na budowę okrętów wojennych. **FOM którego przewodniczącym jest jako delegat Rządu Rzeczypospolitej, Protektor Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. broni Kazimierz Sosnkowski,** dzięki pracy dziesiątek tysięcy działaczy ligowych i wielkiej ofiarności społeczeństwa doprowadził **do zebrania ogromnych, jak na nasze stosunki kwot.** W dniu 10 lutego br. uroczyście święcono w Gdyni **przybycie wybudowanego w Holandii najsilniejszego okrętu podwodnego na Bałtyku „Orzeł", zakupionego przez Ligę Morską i Kolonialną kosztem 8.200.000 zł.** bez uzbrojenia, które zostało zakupione z budżetu kierownictwa Marynarki Wojennej. Po zakończeniu zbiórki na okręt podwodny „Orzeł" w dniu 1 września 1937 r. **rozpoczęto dalszą zbiórkę na FOM, mającą na celu ufundowanie przez wszystkie Okręgi LMK 18 ścigaczy morskich.** Do dnia 16 maja br. zebrano 4.4009.540 zł co **pozwala obecnie na zakupienie 5-ciu ścigaczy morskich, przy czym dwa już zostały zamówione.**

Okręg Pomorski Ligi Morskiej i Kolonialnej do dnia 1 kwietnia 1939 r. zebrał na Fundusz Obrony Morskiej 471,195 zł. z czego na ścigacz morski „Pomorze" przypada 158,070 złotych.

— **Jakie, panie magistrze, są pańskie spostrzeżenia** co do VIII Ogólnopolskiego Walnego Zjazdu Delegatów Ligi Morskiej i Kolonialnej **w Toruniu.**

— **Walne** Zjazdy Delegatów **LMK, stanowiące** główne źródło ustalania wytycznych pracy Ligi Morskiej i Kolonialnej, **odbywają się co dwa lata.** Walny Zjazd odbyty w Toruniu w dniach 20 i 21 5. był VIII z rzędu.

Wobec ogromnego rozrostu organizacji dawny masowy charakter Zjazdów został zaniechany i obecnie na Zjazdach punkt ciężkości leży przede wszystkim na **ich stronie** rzeczowej, przy równoznacznym ograniczeniu ilości delegatów uprawnionych do wzięcia udziału w Zjeździe.

Dla Komitetu Organizacyjnego Zjazdu największą trudność przedstawiało zakwaterowanie gości, **ponieważ hotele toruńskie mogły pomieścić tylko 140 osób i to tym bardziej, że kwater masowych w ogóle nie można było brać pod uwagę.**

Dzięki jednakże bardzo przychylnemu ustosunkowaniu się społeczeństwa miasta Torunia Komitet Organizacyjny mógł rozlokować gości w **kwaterach prywatnych,** tak że sprawa zakwaterowania **została** rozwiązana całkowicie pomyślnie. Zawdzięczając wielkiej **życzliwości Władz Państwowych i Samorządowych oraz gościnności społeczeństwa toruńskiego,** uczestnicy Zjazdu opuszczając Toruń zgodnie oświadczali, iż **ze swego pobytu w Toruniu i na Zjeździe odnieśli jak najlepsze wrażenia.** Do utrwalenia tego wrażenia w dużej mierze przyczyniła się odświętna szata, jaką przybrał Toruń podczas trwania Zjazdu.

Flagowanie niemal wszystkich kamienic w śródmieściu, przyodobienie wielu wystaw sklepowych emblematami ligowymi i morskimi, **piękne dekoracje Ratusza, Dworu Artusa i Dyrekcji Kolejowej,** iluminowanie w porze wieczornej szeregu gmachów i kościołów oraz **Pomorska Wystawa Szkolna w Hali Powystawowej, zakrojona na najwyższą dotychczas w Polsce skalę,** przyczyniły się nie tylko do uświetnienia uroczystości zjazdowych ale i pogłębienia atmosfery serdeczności, w jakiej Zjazd się odbywał. (—x)

Zbiórka uliczna na rzecz śpiewactwa pomorsk.

Pomorski Związek Śpiewaczy po raz pierwszy od chwili swego istnienia, na podstawie udzielonego zezwolenia przez Pana Wojewodę Pomorskiego, urządza w dniu 11 bm na całym Pomorzu, zbiórkę publiczną do puszek.

W dniu tym rozbrzmiewać będzie na placach publicznych we wszystkich miastach, miasteczkach i wioskach śpiew chóralny, rozśpiewując całe Pomorze a zarazem propagując ideę śpiewaczą, co niezawodnie przyczyni się do powiększenia pomorskiej kadry śpiewaczej, która dziś jest już organizacją silną i żywotną, a dla życia kulturalnego bardzo potrzebną.

Zebrane fundusze poświęcone będą na wydawnictwo utworów, szczególnie kompozytorów pomorskich, celem zasilenia chórów nową literaturą śpiewaczą.

Wierzymy, że społeczeństwo polskie chociażby najmniejszymi datkami do puszek, da wyraz uznania dla pracy kulturalnej, bo krzewienie i rozbudzenie jak największego zamiłowania dla pieśni polskiej.

Piękny przebieg uroczystości zbratania Młodzieży z Armią w Tczewie

Ubiegła niedziela upłynęła w Tczewie pod znakiem zbratania Młodzieży z Armią. W dniu tym bowiem Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej urządziło z okazji 10-lecia istnienia Okręgu, zjazd okręgowy połączony z przekazaniem batalionowi tczewskiemu sprzętu wojennego zakupionego przez młodzież.

Już w sobotę, tj., w dniu poprzedzającym zjazd młodzież zebrała się na placu przed Domem św. Józefa na Nowymmieście, skąd wyruszyła ulicami miasta do kościoła św. Krzyża na modlitwy wieczorne.

W niedzielę, o godz. 9.15 Oddziały KSMm zebrały się na placu przed Szkołą nr. 5 skąd udały się na pięknie udekorowany flagami narodowymi plac Br. Pierackiego na nabożeństwo polowe.

Przed ołtarzem polowym zajęli miejsca: dowódca garnizonu tczewskiego, p. ppłk. Janik, starosta powiatowy Biały, burmistrz m. Tczewa, mgr. Jagalski, wielu przedstawicieli społeczeństwa i organizacyj oraz liczne rzesze wiernych.

Mszę św., podczas której podniosłe kazanie wygłosił ks. Kasprzycki gen. sekretarz KSM, odprawił ks. kanonik Kupczyński w asyście ks. Żurka i ks. Szwanitza.

Po nabożeństwie w pięknych słowach do zebranej młodzieży przemówił ks. kanonik Kupczyński, który też dokonał, poświęcenia ofiarowanego sprzętu wojennego. Z kolei przemówienie na temat zbratania młodzieży z Armią wygłosił prezes KSM, wręczając jednocześnie dowódcy garnizonu zakupione przez młodzież 20 karabinów, oraz wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Prezydenta Marszałka Śmigłego Rydza.

W odpowiedzi ppłk. Janik w serdecznych słowach podziękował młodzieży za ofiarowany dar, przy czym stwierdził, że duch Armii idzie od społeczeństwa. Armia natomiast jest odzwierciadleniem ducha narodu i dlatego jest zdolna do zwycięstwa.

Następnie utworzył się pochód, który przemaszerował ulicami miasta przed gmach starostwa, gdzie odbyła się defilada. W pochodzie wzięło udział około 500 osób z 3 proporcami i 15 sztandarami. Dziarska postawa młodzieży budziła powszechne uznanie wśród licznie zgromadzonej publiczności przyglądającej się defiladzie.

Bezpośrednio po defiladzie odbyło się w dużej sali Hali Miejskiej uroczyste zebranie urozmaicone przemówieniami, deklamacjami oraz występami chóru KSM. Zebranie zakończono odczytaniem uchwalonej rezolucji oraz odśpiewaniem pieśni „Boże, coś Polskę". Po zebraniu uczestnicy zjazdu udali się do koszar na wspólny obiad żołnierski.

O godz. 4 po południu odbyła się w ogrodzie i salach Strzelnicy zabawa ludowa, połączona z koncertem orkiestry wojskowej i innymi różnymi niespodziankami, gdzie młodzież bawiła się beztrosko do późnych godzin wieczornych.

Zwiększenie stosowania warrantów ułatwi finansowanie zapasów

W życiu gospodarczym Polski, transakcje oparte na warrantach, dokonywane są w bardzo niewielkim zakresie. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem studiów samorządu przemysłowo-handlowego.

Praktycznie warrant możnaby określić jako dowód ustanowienia zastawu na towarze na zabezpieczenie określonej sumy pieniężnej, płatnej w określonym terminie. Zgodnie z przepisami prawa towar musi znajdować się w magazynach publicznych domów składowych, które są uprawnione do wystawiania warrantów. Z chwilą wystawienia przez publiczny dom składowy i wydanie warrantu przez właściciela towaru wierzycielowi — staje się on papierem obiegowym o cechach zbliżonych do wekslu. Wyższość warrantu nad wekslem polega na tym, że poza solidarną odpowiedzialnością dłużnika za sumę w nim wypisaną, jako zabezpieczenie służy towar, znajdujący się w magazynach. Warrant może służyć do regulowania należności pomiędzy przedsiębiorcami, bądź może być tytułem do uzyskania kredytu bankowego w drodze zwykłego dyskonta.

Jak z powyższego wynika, wszystko wskazywałoby na to, że obieg warrantów powinien rozwijać się równolegle z obiegiem weksli, a w okresie sezonowego czy koniunkturalnego tworzenia się zapasów towarów, ilość warrantów powinna wzrastać.

W wielu krajach warrant stanowi bardzo poważny dział obrotów bezgotówkowych w handlu, co znowu z uwagi na niedostateczny w Polsce obieg pieniężny — powinno być przyczyną szerszego jeszcze niż za granicą zastosowania tego instrumentu wymiany, zwłaszcza jako środka umożliwiającego finansowanie tworzenia zapasów, co jest szczególnie ważne w chwili obecnej.

Coraz bardziej rośnie gmach nauki polskiej nad Bałtykiem

Z obrad Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku

W ub. poniedziałek odbyło się w Gdańsku roczne *walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki.* Obrady przeprowadzone przy licznym udziale członków — obecny był również zastępca Komisarza Generaln. *p. radca Perkowski* — stanowiły ciekawy przegląd całorocznej działalności tego Towarzystwa, które w trudnych warunkach gdańskich *owocnie buduje i rozszerza coraz bardziej gmach polskiej nauki nad Bałtykiem.*

Zebranie zagaił prezes Towarzystwa p. prof. *dr. Marcin Dragan*, który pokrótce omówił miniony okres pracy.

Obradom marszałkował sprawnie p. prof. *Urbanek.* Po odczytaniu i przyjęciu protokółu, spawozdanie roczne zdał *p. dr. Pelczar* Jak wynika ze sprawozdania liczba członków wynosi obecnie ok. 150. Wielkim powodzeniem cieszyła się *odczytowa działalność: przy współudziale Powsz. Wykładów Uniw. Poznańskiego*, urządzono 5 odczytów, poza tym odbył się *wykład prof. Czekanowskiego*, wreszcie urządzono kilka *zebrań naukowych* połączonych z odczytami. W lipcu ub. roku zorganizowany został nadto w Gdyni, staraniem Towarzystwa *kurs wiedzy o Gdańsku*, którego uczestnicy pochodzili niemal ze wszystkich środowisk uniwersyteckich w Polsce, oraz z kół nauczycielstwa szkół powszechnych.

Utrzymywano stały i ścisły *kontakt odczytowy z Rozgłośnią Pomorską* nadto z ośrodkami nauki polskiej poprzez udział w zjazdach i konferencjach naukowych.

Z innych imprez wymienić jeszcze trzeba *piękny obchód 15-lecia Tow.*, urządzony w roku ub. z udziałem przedstawicieli całej Polski.

Na szczególne pokreślenie zasługuje audiencja delegacji Towarzystwa (pp. dr. Dragan, dyr. Blitek, dr. Pelczar, dr. Czartkowski) *u Marszałka Śmigłego-Rydza* w dniu 2 marca br.

Największą troską, rzecz prosta, otaczano *działalność ściśle naukową*, przy czym m. in. wymienić tu należy *utrzymanie i prowadzenie polskiej stacji naukowej w Gdańsku*, goszczącej 16 osób w ciągu 416 dni, dalej bogatą ma akcję wydawniczą: wydany więc został *11 tom Rocznika Gdańskiego, zadedykowany Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi*, obecnie już w druku znajduje się tom 12-ty. Z serii *Studiów Gdańskich* ukazała się ciekawa praca (zajmowało się nią już nasze pismo) *dr. Pniewskiego* o języku polskim w szkołach dawnego Gdańska, również wydany został *tom drugi listów Przybyszewskiego*, a t. III i ostatni jest na ukończeniu. Obecnie *rozpoczął się druk trzytomowej pracy dr. Staszewskiego* (również już zapowiedzianej przez nas), który zajął się szczególnie ciekawym tematem *udziału wojsk polskich w walkach o Pomorze.* — W toku znajdują się jeszcze prace nad *Monumenta Poloniae Maritima*, nadto czeka na druk *praca dr. Wildersa o roli Gdańska w Kongresie Wiedeńskim.*

Stypendia im. Marsz. Piłsudskiego otrzymali w roku 1938 *dr. Miśkowiak*, a w roku ubiegłym *dr. Staszewski.* Biblioteka Towarzystwa znacznie wzrosła, osiągając liczbę *2264 dzieł.* Wreszcie podkreślić jeszcze należy nader życzliwe stanowisko władz i instytucyj polskich wobec Towarzystwa.

Następnie wygłoszone zostały jeszcze *dalsze sprawozdania* — w zast. skarbnika p. *mgr. Grott*, a w imieniu komisji rewizyjnej p. *radca Smulkowski*, po czym po wyczerpaniu dyskusji *uchwalono zarządowi absolutorium przez aklamację.* W miejsce ustępujących dwóch członków zarządu wybrano *pp. mgr. Grotta*, oraz ponownie *prof. Czartkowskiego*, a do komisji rewizyjnej p *Tejkowskiego* w miejsce p. Szymańskiego.

W dalszym ciągu zebrania przewodnictwo objął już prezes *prof. Gragan.* Imieniem zarządu i członków złożono jeszcze podziękowanie za ofiarną pracę pp. *prof. Rymaszewskiemu i mec. Łangowskiemu*, po czym po krótkiej jeszcze dyskusji, prezes p Gragan solwował obrady apelem o wzmożenie pracy.

Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku może z dumą patrzeć na swą działalność, której wyniki docenić powinno w większym jeszcze niż dotychczas stopniu społeczeństwo polskie.

Szczęść mu też Boże w dalszej tej pięknej pracy!

Brak cyny na rykach światowych

Światowa produkcja cyny w marcu b. r. wynosiła tylko 7.500 ton, czyli osiągnęła najniższy stan produkcji miesięcznej od przeszło 5-ciu lat.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY
z dnia 6 czerwca 1939 r.

Belgia 90.82; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 283.12; Kopenhaga 111.58; Londyn 24.25; Nowy Jork 5.32 7/8; Kabel 5.33 1/8; Oslo 125.52; Paryż 14.15; Sztokholm 128.72; Zurych 120.45; Włochy 28.04; Helsinki 11.03; Montreal 5.32 3/8.

Tendencja niejednolita.

WALUTY. Belgi belg. 90.82; Dol. ameryk. 5.32.50; Dol. kanad. 5.30; Floreny hol. 283.12; Franki francus. 14.15; Franki szwajcarskie 120.45; Funty ang. 25.00; Guldeny gd. 100.25; Korony: duńskie 111.58; norweskie 125.52; szwedzkie 128.72; Liry włoskie 19.10; Marki fińskie 11.03; Marki niem. srebr. 85.

AKCJE. Bank Polski 104.50; Lilpop 84; Modrzejów 19; Starachowice 52.50.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 60.50; 3 proc. inwest. pierw. em. 81.25; 3 proc. inwest. druga em. 77.75, serie 83.50; 4 proc. premj. dol. 39.75; 4 proc. konsolid. 61.25 setki i drobne; 5 i pół proc. Przemysł Polski 81.75; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 57.50; 5 proc. Warszawy stare 70; 5 proc. Warszawy 1933 rok 68.25; 5 proc. Warszawy 1936 rok 63; 5 proc. Łodzi 1933 rok 60; 5 proc. Piotrkowa 1933 rok 55.50.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ w BYDGOSZCZY
z dnia 6 czerwca 1939 r.

Siano nadnoteckie luzem — 7,50—8,00
Siano nadnoteckie prasowane — 8.25—8.75.

Tendencja na pszenicę i żyto ożywiona, na resztę spokojna.

Obroty: pszenica 158 ton, żyto 648 ton, jęczmień 123 ton, owies 25 ton, mąka pszenna 20 ton, mąka żytnia 95 ton, otręby pszenne 55 ton, otręby żytnie 53 ton, tatarka 25 ton, ziemniaki jadalne 10 ton, siano nadnoteckie 20 ton.

Ogólny obrót: 1265 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15

Uprzejmie zawiadamiamy, że na dzień 5 bm. nasze ceny są jak następuje:

Kupujemy i płacimy:

za rzepak zimowy	zł 48—54
za rzepak holenderski letni	zł 44—50
za siemie lniane „Bombay"	zł 56—58
za siemie lniane kresowe przy 90 proc. czyst.	zł 48—50
za gorczycę	zł 32—38

za 100 kg.

Sprzedajemy śruty:

za rzepakowy	zł 15
za lniany	zł 24
za kokosowy	zł 19
za palmowy	zł 15
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, Warszawa, o zaw. gwarant.: 22 proc. białka strawnego, ca. 3,5 proc. tłuszczu	zł 20,25

za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

ŚRODA, DNIA 7 CZERWCA 1939 r.
Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 8,15 „Krajobrazy Ziem Wschodnich" — pog. 8,25 Wiadomości turystyczne: „Piękno ziem wschodnich". 11,00 Audycja dla szkół: „Dzieci z Polesia w Poznaniu". 11,25 Muzyka (płyty). 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 14,45 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 15,15 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Pieśni Jana Brahmsa w wykonaniu podwójnego kwartetu wokalnego „Pro Arte" (z Wilna). 16,45 Dla kogo kwitną kwiaty? — pogadanka. 17,00 Muzyka taneczna (płyty). 18,00 „Słynne symfonie" (płyty). 19,00 Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka" Dickensa. Wieczór II-gi: „Pierwsza podróż i pierwsze przygody". 19,30 „Przy wieczerzy" (z Poznania). 20.10 Odczyt wojskowy. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski w wykonaniu Józefa Turczyńskiego. 21,40 „Filozofia i służba wojskowa". 22,00 Muzyka lekka w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,13 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza". 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14.05 Dalszy ciąg „Dla każdego coś ładnego" (płyty). 14,30 Muzyka dla dzieci. 14,45 „Światła nad Wisłą" — obrazek słuchowiskowy w opracowaniu Zofii Bogusławskiej. 17,00 Gra Orkiestra Pięta Marynarki Wojennej pod dyrekcją kpt. Aleksandra Olszewskiego (z Gdyni). 17,40 Pogadanka społeczna. 17,45 Sprawy techniczne omówi Karol Miłobędzki. 17,55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,25 Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Miksiewicz. 22,00 „Pizzicato" — wesoły reportaż z płyt w opracowaniu Michała Smyczkowskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30 **Ryga.** „Walc wiedeński" — operetka J. Straussa.
19,15 **Sofia.** „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera Nicolai'ego.
19,45 **Budapeszt.** Koncert z Akademii Muzycznej.
20,00 **Droitwich.** „Otello" — opera Verdiego.
20,10 **Brno.** Koncert symfoniczny.

CZWARTEK, DNIA 8 CZERWCA 1939 r.
Program ogólnopolski.

7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kto się w opiekę". 7,05 Muzyka (płyty). 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Koncert ork. dętej pułku ziemi krakowskiej. 9,00 Transmisja z Płocka. Nabożeństwo i procesja. Kazanie na uroczystość Bożego Ciała, wygł. ks. prałat dr Jerzy Sienkiewicz. 11,00 Organy, flet i klawesyn (płyty). 11,30 Święto sportu Ziemi Lubelskiej — montaż dźwiękowy. 11,57—12,03 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek muzyczny (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna poznańskich pułków piechoty pod dyr. kpt. Władysława Sadowskiego i Wanda Roessler Stokowska (mezzo-sopran). 13,00 „Szukajmy przyjaciół" — felieton. 13,15 Muzyka obiadowa (z Wilna). 14,40 Wojsko polskie: „Idziem, gdzie wódz nasz kochany" — audycja dla młodzieży. 15,00 Audycja dla wsi. 16,30 Koncert solistów (z Torunia). Wykonawcy: Krystyna Wyrobek-Roesnerowa — fortepian i akompaniament, Zdzisław Roesner — skrzypce. 17,15 „Echa mocy i chwały". 17,30 Koncert rozrywkowy. 18,50 „Znaczenie gospodarcze ziem wschodnich" — przemówienie min. Mariana Zyndram Kościałkowskiego z okazji Tygodnia Ziem Wschodnich. 19,00 Teatr Wyobraźni: „Czwarty sejm Króla Stefana" — słuchowisko Ferdynanda Goetla. 19,30 Fragmenty oratorium „Św. Teresy od Dzieciątka Jezus". 19.50 Utwory Karola Szymanowskiego (płyty). 20.20 Audycje informacyjne. 21.15 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 21.40 Teatr Wyobraźni: „Księżycowy kawaler" — słuchowisko. 22.10 Muzyka filmowa w wyk. zwiększonej Orkiestry B. B. C. pod dyr. Luisa Levi. Transmisja z Londynu. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,03 Wiadomości z Polski w języku włoskim. 23,15—23,55 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: Wanda Wermińska (śpiew), Jadwiga Szamotulska i Jerzy Lefeld (fortepian na 4 ręce).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza". 7,00 Muzyka (płyty). 7,55 Program na jutro. 16,30 Koncert solistów. 19,30 Gra zespół salonowy B. T. M. W przerwie koncertu o godz. 19.40—19,50 Pogadanka aktualna. 20,15 Wiadomości sportowe z Pomorza.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20,10 **Kopenhaga.** Koncert pod dyr. Leopolda Stokowskiego.
20,15 **Saarbruecken.** „Tosca" — opera Pucciniego.
20,30 **Radio Paris.** Festiwal Chaussona.
21,00 **Rzym.** „Il Conte Ory" — opera Rossiniego.
21,45 **Luksemburg.** Koncert symfoniczny.

Wejherowo

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej" przy ulicy Piłsudskiego 31.**

— **Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego** ul. Pucka 7.

— **Dyżury aptek,** pełni stale: Zielona Apteka, przy ul. Sobieskiego.

— **Dyżur lekarza Ubezp. Społ.** pełni w dniu 8 bm. dr Spors w dniu 9 bm. dr Janowitz.

— **Kino Apollo:** „W cieniu krzyża".

— **Kino Casino:** „Żółte cienie".

— **Porządek procesji i nabożeństw Bożego Ciała.** W środę, 7 bm. o godz. 18 uroczyste nieszpory.

Porządek nabożeństw podczas uroczystości Bożego Ciała w dniu 8 bm.

Fara: o godz. 7,30 msza św. o godz. 9 suma, po czym procesja w następującym porządku: Krzyż, chorągwie, stow. niemiecko katolickie, szkoły organizacje świeckie, wojsko, bractwa kościelne, dzieci sypiące kwiaty, przedstawiciele władz, baldachim i ludność niezorganizowana. Procesja przejdzie tymi samymi ulicami jak rok rocznie. Kierownikiem procesji jest p. Józef Landowski.

— **Śpiew podczas procesji:** 1) Twoja cześć chwała, 2) Kto się w opiekę, 3) Boże w dobroci; 4) U drzwi Twoich. O godz. 2 nieszpory w farze.

Kościół poklasztorny: o godz. 8 msza św. o godz. 2 nieszpory. Od godziny 3,30 urządza tutejsza Akcja Katolicka w ogrodzie tutejszej Strzelnicy Festyn parafialny, na który się wszystkich serdecznie zaprasza. Cały czysty dochód przeznaczony jest na potrzeby naszej fary.

Do społeczeństwa wejherowskiego kierujemy gorący apel, by w dniu tak uroczystym, godnie przystroili domy i okna wystawowe obrazami świętych, zielenią i chorągwiami o barwach kościelnych i narodowych.

Kobiety zjednoczone w pracy dla Polski — to siła

Sygnatura I. Km. 1493/37 11399

OBWIESZCZENIE O 2-giej LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Józef Kozak mający kancelarię w Toruniu ,ul. Łazienna nr. 30 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 lipca 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Toruniu sala nr. 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące; do dłużników małol. Mariana, Haliny i Krystyny Leśniewskich zast. przez Feliksa Leśniewskiego.

Nieruchomość Toruń karta 85 jest położona w Toruniu przy ul. Mickiewicza 104, składa się z 2 parcel Nr. 41 i 42 i obejmuje 2677 m kwadr. łącznie z terenem pod zabudowaniami.

Na wyżej opisanej nieruchomości znajdują się budynki: a) frontowy od ul. Mickiewicza parterowy, b) oficyna piętrowa podwórzowa z dobudówką do tejże oficyny, wybudowana drewutnią dla lokatorów. Dochód roczny czynszowy z obu budynków wynosi 3.153,60 zł.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 30.746 gr 87, cena zaś wywołania wynosi złotych 20.497 gr 91.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.074 gr 69.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszcza fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości w trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Równocześnie nadmieniam, że do licytacji dopuszczone będą jedynie osoby przedkładające w terminie licytacyjnym zezwolenie władz administracyjnych na przewłaszczenie nieruchomości.

(—) **Józef Kozak**
komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go.

Km. 325/39. (11415)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Dnia 12 czerwca 1939 r., o godz. 9-ej, w Lubawie, Rynek 29, odbędzie się licytacja 6 kap woalowych z wstawką, 14 okien firan woalowych i tiulowych, 19 kuponów materiału kostiumowego i płaszczowego, których cena szacunkowa wynosi 1.570,00 zł.

Lubawa, dnia 5 czerwca 1939 r.

(—) **Szałek**, komornik.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 czerwca 1939 r., o godz. 11-tej, sprzedawać będę w Tczewie, plac Br. Pierackiego 13, **urządzenie kawiarni**, oszacowane na 1.200,— zł.

(—) **Wł. Swemiński**, (11412)
komornik Sądu Grodzkiego.

Rep. Km. 583/38. (11413)

SPROSTOWANIE.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości Więckowy karta 18 i 212 należące do dłużników Władysława i Marii Żynda w Więckowach, zamieszczone w „Gazecie Pomorskiej" nr 129 z dnia 3 czerwca br., prostuję w tym kierunku, że po połączeniu nieruchomości Więckowy karta 18 i 212 w jedną całość gospodarczą, które istotnie stanowią całość gospodarstwa rolnego, cena oszacowania tych nieruchomości wynosi 19.711,55 zł, zaś cena wywołania wynosi 14.783,66 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.972 zł.

Skarszewy, dnia 5 czerwca 1939 r.

(—) Jan Rybiński,
komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach.

Sygnatura: II. Km. 323/38. (11414)

**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu n. W. rewiru II. Marceli Skotnicki, mający kancelarię w Świeciu n. W., ul. Szkolna Nr 1, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lipca 1939 r., o godz. 10, w Sądzie Grodzkim w Świeciu, pokój nr 19, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Pauliny Ławniczakowej w Świeciu Stare Miasto, nieruchomości wiejskiej, położonej w Osiu, pow. świecki, składającej się z budynku frontowego piętrowego z przybudówką, budynku gospodarczego z przybudówką, szopy drewnianej na torf, szopy drewnianej na chlewiki, ogrodu i podwórza, o obszarze 28.90 a.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Świeciu. Oznaczenie hipoteczne brzmi: Osie tom VII. wyk. L. 187.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 18.670 gr 00, cena zaś wywołania wynosi zł 14.002 gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.867 gr 00 oraz zezwolenie właściwej władzy do nabycia nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Na podstawie art. 680 pkt. 4 k. p. c. należy zgłosić najpóźniej w terminie licytacji zestawienia podatków i innych danin publicznych, należących po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Świeciu n. W., ul. Sądowa Nr 12, sala Nr 11.

Równocześnie wzywa się organy władz i instytucje publiczne, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Świecie, dnia 5 czerwca 1939 r.

(—) Marceli Skotnicki,
komornik Sądu Grodzkiego

Aparaty fotograficzne

w wielkim wyborze poleca za gotówkę i na asygnaty kredyt

ADAM GAŁDYŃSKI 3006

Foto-Skład Toruń, Szeroka 9 - Tel. 1875 Foto-Laboratorium

„PAGED"

POLSKA AJENCJA DRZEWNA

Spółka z ogr. odp. w Gdyni
Oddział Gdański
GDAŃSK, Holzmarkt 24

Telef. 224 51
Adr. telegr. „PAGED"

Centrala w Gdyni
ul. Świętojańska 44
Telef. 19-16, 19-19

Konto bankowe:
The British and Polish Trade Bank A. G. Gdańsk

Przeładunek i składowanie drewna

Przecieranie surowca na własnym tartaku 9068

Skład konsygnacyjny

wszelkiego rodzaju drewna tartego, stolarskiego, budowlanego, dykty i fornieru, produkcji Lasów Państwowych w Polsce.

Gdynia, ulica Morska 50/54 telefon 28-51 | **Gdańsk-Wrzeszcz** (Langfuhr) Kastanienweg 4, tel. 417 83

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA

Toruń, Szeroka 18. (2953)

poleca swą niedoścignioną w jakości **KUCHNIĘ**

Obsługa uprzejma i fachowa.

Pralinki Kaszubowskiego

SĄ NAJLEPSZE

BRUNON KASZUBOWSKI STAROGARD

Tapczany

jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca (847

T. Kasprowicz

Toruń, ul. Prosta 5

POPULARNE MOTOCYKLE [illegible]

krajowej produkcji



Telef. 12-77 Telef. 12-77

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „PODKOWA"

wyłączne zastępstwo 7637

„DE-HA-TE" J. Englicht i S-ka GDYNIA Piłsudskiego 56



PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN

KOGUTEK

zastosowanie:

GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

Żądajcie oryginalnych proszków tylko z KOGUTKIEM

13265

OGŁOSZENIE II.

Zarząd Spółki Akcyjnej UNIA Zjednoczone Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych dawn. A. Ventzki i Peters w Grudziądzu zwołuje Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki na wtorek, dnia 20 czerwca 1939 roku, o godzinie 9-tej rano w lokalu Zarządu Spółki w Grudziądzu, ul. Ventzkiego 14, z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie Zgromadzenia przez p. Prezesa Rady Nadzorczej, 2. Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1938, 3 Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok operacyjny 1938, 4. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań, bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok 1938 i powzięcie uchwał w przedmiocie zużycia zysku sanacyjnego, oraz sumy uzyskanej z redukcji kapitału akcyjnego, 5. Udzielenie pokwitowania władzom Spółki. Uprawnienie do głosowania na Walnym Zgromadzeniu mają tylko ci PP. Akcjonariusze, którzy najpóźniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia złożą w godzinach urzędowych w Zarządzie Spółki: a) oryginalne akcje z wykazem numerów i podaniem emisji, b) wzamian akcji poświadczenie wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w krajowej instytucji kredytowej (bankowej). W zaświadczeniu należy wymienić numery, rodzaj akcji oraz emisję i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. c) Posiadacze świadectw tymczasowych z roku 1939 są obowiązani okazać je przy wejściu na Zgromadzenie. Jedenaście sztuk akcji emitowanych w złotych polskich 1927 roku daje prawo jednego głosu, a jedenaście akcji 1934 roku daje prawo dwu głosów. (5789)

Sypialnia i kuchnia 310

razem zł 495,-

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

Dywany i chodniki 2483

najkorzystniej

W. Gruner

Toruń, Szeroka 32

telef. 19-90.

Żelazo Bednarkę Osie Resory

poleca

P. Tarrey

Toruń

Tel. 20-83 St. Rynek 23

2882

Restauracja-Kawiarnia

Józef Torliński, Puck — Rynek 29, obok starej apteki pod „Orłem" p. Mgr. Mazurkiewicza — znana ze swej doborowej kuchni poleca: śniadania, obiady i kolacje oraz wyborowe trunki po cenach przystępnych. (3168)

Molochrony

naftalina środki przeciw robactwu, trucizna na szczury skutecznie poleca

Hurtownia

Jan Kapczyński Toruń, ul. Szeroka 35. (2987

Kredyt na asygnaty!

Najtaniej 3014

nowości letnie

MATERIAŁY
BIELIZNA
GALANTERIA

najkorzystniej

P. Składanowski

Toruń, Stary Rynek 24

Pierwszorzędna

pracownia sukien, kostiumów, okryć damskich — dziecięcych. Modele — zamówienia. Mistrzyni Dyplomowana: Toruń, Staromiejski Rynek 23. (13244)

KAFLE

szamotowe białe i kolorowe, łódzkie

znanej jakości po cenach wyjątkowych,

równieżkompletne armatury dostarczają natychmiast

Zakłady Przemysłowe

M. KRENSKI

Sp. z o. o.

Gdynia, Gdańska 15, telefon 2630 — 2731

P. S.

Dla pp. Zdunów rabaty.

7773

RÓŻNE

Nie

załączać zn. czków!!!

Światowej sławy Jasnowidz Vichara wybiera pod gwarancją szczęśliwe numery. Rozwiąże Ci zagadkę przyszłości — da Ci klucz Nowego Życia — Dobrobytu!!! Podaj zaraz datę urodzenia. Jasnowidz Vichara, Kraków, Skrytka 56. (13189)

Daję gwarancję

za moje trafne przepowiednie i porady. Znawca Astrolog. Toruń, Nowy Rynek 17 front. Gospoda Murarska). 3203

Udzielam

tanio korepetycyj i

lekcyj

francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4. (14)



Trwałą

ondulację po cenach zniżonych poleca

Zakład Fryzjerski

ul. [illegible] 58.

Filmowym

artystą(ką) zostać może każdy. Napisz imię, nazwisko i dokładny adres, a otrzymasz zupełnie bezpłatnie informacje wraz z materiałem od jedynej w Polsce Szkoły Gry Filmowej Hanny Ossorji, Warszawa XV. — Poznańska 14. (13190)

Koszulki gimnastyczne białe i granatowe

Koszulki gimnastyczne z kołnierzami dla uczennic

Pończochy harcerskie na gumce

Skarpetki tenisowe w różnych kolorach

poleca najtaniej **L. BÜCHLER** Toruń, Różana 5 pod Arkadami — — Kredyt na asygnaty. — — 3126

SPRZEDAŻE

Okazyjnie

sprzedam 6 i pół morga ziemi ogrodowej z zabudowaniem cieplarnianym w Toruniu, ul. Grudziądzka. Informacji udzieli Jan Nowaczyk, Toruń, Reja 4. (3196

Jadalnię

dębową sprzedam. Toruń, Matejki 28, m. 28, IV. p. 3199

Kamienica w Tczewie

z małym ogrodem w dobrym stanie przy głównej ulicy w centrum miasta nadająca się dla lekarza, adwokata lub podob. do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Pomorskiej", Tczew, Kościuszki 1. (6592

KUPNA

Owczarka

niemieckiego (wilka), wiek do 2 lat, ostrego kupię. Oferty z ceną do „Gazety Pomorskiej" 3206

POLECENIA

„Futro"

Przefasonowanie futer podług najnowszych modeli. Ceny zniżone. Przechowalnia futer. Toruń, Szeroka 23 (naprzeciw Makowiaka) tel. 24-28. (3127

Radion

duża paczka tylko 66 gr.

Hurtownia

Jan Kapczyński Toruń, ul. Szeroka 35. (3184

Fotograficzne

aparaty i przybory kupuje amator-znawca w Hurtowni Jana Kapczyńskiego Toruń, Szeroka 35. (3140

Pończochy

gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny A. Kamiński, Toruń, Św. Ducha. (3154)

L. O. P. P.

Wszystkie przepisowe środki dezynfekcyjne, u szczelniające do obrony przeciw- azowej z bezpłatnymi bardzo chętnymi fachowymi instrukcjami poleca T. Rzymkowski i Nowa Drogeria, ul. Szeroka 43 — Królowej Jadwigi 2, składy apteczne. (3406)

P. p. Wędkarze

Przybory wędkarskie w dużym wyborze poleca Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32 3174

Biurka, szafy, biblioteki, fotele, krzesła 2481

do biur i urzędów dostarcza

CENTRALA MEBLI

wł.: Łucja Malecka

Toruń, Stary Rynek 16

obok poczty

Firma polsko-chrześcijańska

Rowery 3200

Najnowsze modele, mocne, okazyjnie tanio. Reparacje na poczekaniu.

Katafias

Toruń, Nowy Rynek 26

Rynek pracy

Panie

Panowie zarobią 300 zł miesięcznie przy sprzedaży pokupnych książek. Zgłoszenia Przedstawicielstwo PIOTR DROPA, Lwów, Świętokrzyska 40. 13242

Zguby

Zgubiłem

dowód osobisty na nazwisko Erhard Jahnke, Gniew, wystawiony przez Starostwo Tczew. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (6591

Mieszkania

2 mieszkania

w Inowrocławiu (pokój i kuchnia oraz dwa pokoje i kuchnia) w nowym budynku od 15 czerwca do wynajęcia. Adres wskaże przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej" w Inowrocławiu, ul. Prezydenta Narutowicza 12 (3178)

Pokój

umeblowany, czysty, słoneczny z osobnym wejściem do wynajęcia od 15 6., Toruń, ul. Kraszewskiego 44. 3205

„Arnold Fibiger" 3433



Niech każdy pamięta — przez lat 60 w służbie Klienta

Skład Fabryczny

Toruń, ul. Różana pod Arkadami.

Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w światowej wystawie w Nowym Jorku

---

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

	zł	
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3.10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi	2.90	"
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę	2.20	"
Z odbiorem w administracji	2.00	"

Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp.

Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staromiejski 29. Telefony: Adm. 29-70. Sekr. red. 29-90. Nocny 29-91. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Stracone plony

Największą zaletą rolnika jest wytrwałość, granicząca z uporem. Rolnik, który tej cechy nie posiada, nie powinien mieć nic wspólnego z pracą na roli. Bo wyobraźmy sobie rolnika, który zostawia ziemię odłogiem dlatego, że mu nie obrodziła tak, jak się spodziewał, lub że burza gradowa wybiła mu zboże, czy też powódź zalała pole. Klęsk żywiołowych uniknąć nie sposób, ale trzeba pamiętać o tym, że nie są one stałym zjawiskiem, że po burzy następuje pogoda i że — co najważniejsze — trzeba jak najstaranniej wykorzystywać wszystkie te okresy, które pozwalają zebrać plon w całej pełni, by mieć zasoby na dni gorsze, chudsze. Ale, żeby mieć ten zapas na czarną godzinę, trzeba w dni sprzyjające pracy ziemię zaorać, zasiać, poczekać cierpliwie aż zasiew wzejdzie, by wreszcie mieć zasłużony w pełni plon.

Podobnie należy postępować w wielu analogicznych okolicznościach życiowych. Weźmy dla przykładu graczy loteryjnych. Kupują los I-ej, II-ej klasy, potem nachodzi ich nagle jakieś zniechęcenie, jakaś niczym nieuzasadniona obawa i przestają wykupywać losy, zapominając o tym, że najlepszym lekiem w każdej okoliczności, a tym więcej w złej, jest pieniądz. Tylko trzeba wpierw sobie samemu wytworzyć dobre warunki, by móc lepiej przetrwać ewentualne złe koleje losu, tak jak rolnik zbiera pośpiesznie zboże z pola przed nadchodzącą burzą. Dlatego też trzeba kontynuować wytrwale rozpoczętą akcję i — znów podobnie jak rolnik czeka na plon — oczekiwać wytrwale, z uporem na wygraną, wykupując stale los od klasy pierwszej do ostatniej. (K.)

W Anglii wprowadzono ubezpieczenia na wypadek urodzenia bliźniąt

Największe angielskie towarzystwo ubezpieczeniowe „Lloyde" zapoczątkowało nowy rodzaj ubezpieczeń na wypadek urodzenia bliźniąt. Opłaty są zależne od stanu zdrowotnego matki, od okoliczności, towarzyszących poprzednim urodzeniom itp. Jeśli osoba asekurująca się miała już bliźnięta, płaci się wówczas podwójną stawkę. Jeśli po zaasekurowaniu się urodzi bliźnięta, towarzystwo przyjmuje na siebie wydatki związane z wychowaniem obojga dzieci do lat czternastu.

Mussolini wita legionistów włoskich

RZYM. Z okazji powrotu legionistów włoskich z Hiszpanii Mussolini ogłosił następującą odezwę: „Koledzy Legioniści! Ojczyzna wita was w chwili, gdy ponownie widzicie jej święte brzegi rodzinne po 30 miesiącach zwycięskiej wojny przeciwko demokracjom i bolszewizmowi. Przed wami postępują tysiące Waszych kolegów, poległych bohatersko. Towarzyszą Wam koledzy legendarnych „Strzałów", będących kwiatem piechoty hiszpańskiej. Na polach bitew przypieczętowaliście krwią unię pomiędzy Hiszpanią a Włochami. Również dzięki Waszym ofiarom powstała Hiszpania generała Franco wolna i wielka. Przez 30 miesięcy byliście zmorą dla plutodemokracji. Fakt ten winien Was napawać dumą".

500 milionów wyda Szwajcaria na obronę kraju i zatrudnienie

BAZYLEA Plebiscyt ludowy olbrzymią większością przyjął projekt rządu szwajcarskiego w sprawie udzielenia 400 milionów fr. szwajc. kredytu na obronę kraju i dostarczenie pracy.

Na pokrycie tego kredytu nałożony zostanie nadzwyczajny podatek obrotowy na przedsiębiorstwa handlowe, których obrót roczny przekracza 200 tys. fr. Zużyta będzie również część zysku osiągniętego przez Szwajcarski Bank Narodowy wskutek dewaluacji franka w roku 1936.

Za projektem rządowym oddano 444.000 głosów, przeciw 198.000 przy czym na ogólną liczbę 25 kantonów, tylko w trzech większość głosujących wypowiedziała się przeciw projektowi.

220 tysięcy poborowych zgłosiło się w Anglii

LONDYN. Brytyjskie ministerstwo pracy ogłasza, że w sobotę, jako w pierwszym dniu rejestracji, zapisało się do rejestrów wojskowych 219.964 obowiązanych do pełnienia służby wojskowej. 3.775 rejestrujących się — co stanowi 1,7 proc. — oświadczyło, że wobec wyznawanego przez nich światopoglądu — nie mogą pełnić służby wojskowej. Rejestracja poszła wszędzie gładko bez żadnych trudności, co w pierwszym rzędzie należy przypisać pełnej zrozumienia współpracy ochotniczych sił pomocniczych.

Smierć dziecka pod gruzami starego chlewu

POZNAŃ. We wsi Wyrzeka, pow. Śrem, wydarzył się tragiczny wpadek. W zagrodzie rolnika Jurgi rozbierano stary chlew i jedną ścianę podparto drewnianym kołem. W czasie nieobecności rodziców 6-letni syn Jurgi zbliżył się do ściany i zruszył podpierający ją kół. Ściana runęła i pogrzebała dziecko pod gruzami. Mimo natychmiastowej pomocy chłopiec zmarł.

Tragedia górnika

RYBNIK. W podziemiach kopalni węgla „Dębieńsko" w Czerwionce, w pow. rybnickim wydarzył się ciężki wypadek. W czasie popychania wózków został przygnieciony do ściany Józef Baran, przez co złamała mu się noga a ponadto odniósł on szereg innych okaleczeń. Przewieziono go do szpitala brackiego.

Danielle Darrieux nie wróci już do Ameryki

Danielle Darieux, której film „Powrót o świcie" odbywa obecnie triumfalny pochód przez ekrany polskie — nie zamierza już powrócić do Ameryki. Pozostanie ona w Europie, gdzie czuje się lepiej. W ten sposób kinematografia francuska ma już zapewnioną współpracę jednej z najmilszych i najbardziej utalentowanych gwiazd.

Zdaje się, że na szczęście zatamowany już został odpływ artystek, artystów, jak również reżyserów europejsk. do Ameryki. Działo się to z wielką szkodą dla filmu europejskiego, który tracił najlepsze swe siły na rzecz kinematografii amerykańskiej, która nie zawsze we właściwy sposób wyzyskiwała możliwości filmowe gwiazd, jakie zaangażowała.

To też częstokroć rodziło się podejrzenie, że Amerykanie po to tylko angażują europejskich artystów, aby uniemożliwić kinematografii Starego Świata rywalizację z potężnym przemysłem filmowym Ameryki.

Być może, że za przykładem Danielle Darrieux pójdą i inne artystki francuskie, pracujące w Ameryce. Oczywiście nie dotyczy to ani Claudette Colbert czy Charles Boyer, którzy stali się dziś już artystami bardziej amerykańskimi, niż francuskimi.

Żal nam przede wszystkim tych artystów francuskich, którzy w atmosferze kraju rodzinnego tworzą arcydzieła, a przeniesieni na grunt obcy, w obcą zupełnie atmosferę, skrępowani kanonami obcej kinematografii, tworzą rzeczy przeciętne.

Polski Biały Krzyż niesie oświatę żołnierzowi

LEON SOBOCIŃSKI

KMICIC BORÓW TUCHOLSKICH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

4

STRESZCZENIE POWIEŚCI.

Naszkicowawszy tło przełomowych lat powrotu Pomorza do Macierzy, autor wprowadza na scenę tytułową postać Augusta Gnacińskiego, który zaszył się z oddziałem powstańców w Borach Tucholskich, skąd robił wypady na Grenzschutz.

Z zasadzki, jaką Niemcy urządzili na Augusta, ten zdążył się wymknąć i z kolei, wspólnie ze swym bratem, stoczył walkę z oddziałem nieprzyjacielskim. Za schwytanie Augusta wyznaczono wielką nagrodę i urządzono w borach obławę. August udaje się do Chełmży, ażeby pochwycić Rossbacha, kata ziemi pomorskiej.

Dochodzi do walki między Gnacińskim i Rosbachem przed gmachem ratusza. Wódz Grenzschutzu dostaje się do niewoli.

— A nie żal ci tego życia, takiś młody, przystojny? Przystań do nas, a będzie ci dobrze, awansujesz na sierżanta, będziesz miał marek, jak maku! — kusił leutnant.

— Jestem Polakiem i w polskim tylko będę służył wojsku. Na Niemca nie dam się przekabacić, choćbyście mi cały wasz Berlin podarowali.

— Więc jutro zginiesz! — rzucił gniewnie pruski oficer.

— Wszystko w mocy Boskiej.

Gnaciński wiedział dobrze, że leutnant go zwyczajem niemieckim tylko straszył, gdyż Rossbach był w niewoli u chełmżyniaków, niechby się Gnacińskiemu co złego przygodziło, natenczas i wódz Grenzschutzu będzie rozstrzelany.

Jakież było jednak zdziwienie Gnacińskiego, gdy na jutro naznaczono sąd wojenny pod przewodnictwem samego Rossbacha.

— Tam do diabła, a skąd on się wziął? — pomyślał Gnaciński i wraz z tym pytaniem stracił wszelką nadzieję.

— No, August — wybiła twoja ostatnia godzina. Żeby tylko te Szwaby, szatańskie krewniaki, pozwolili mi chociaż przed śmiercią się wyspowiadać, to by lżej człowiekowi było umierać.

Na wszelki wypadek trzeba się zawczasu przysposobić na wieczną drogę i duszę polecić Jezusowi i Matce Przenajświętszej.

Więzień ukląkł w celi, na prędce zrobionej w oborze dworu Pluskowęskiego i zaczął się żarliwie polecać opiece Matki Boskiej, do której specjalnym płonął nabożeństwem już od samej młodości.

Skończywszy modlitwę, rozejrzał się wokoło czy czasem nie dałoby się uciec. Rana w nodze nie była ciężka; kulejąc, mógłby tak iść kilka kilometrów. Ale stwierdziwszy, że więzienie naokoło było strzeżone gęstą strażą, uznał cały zamiar za chybiony.

Niech się dzieje wola Boska i spokojnie oczekiwał dalszego rozwoju wypadków.

Nad ranem przyszedł feldfebel z dwoma żołnierzami i kazał Gnacińskiemu szykować się do drogi.

— Gnaciński — rzekł feldfebel — ostatnia godzina twoja wybiła. Pójdziesz zaś ze mną na sąd wojenny.

— No to pójdę, waszego sądu się nie boję, tylko Boskiego sądu.

— Gnaciński, żal mi was, boście dzielny żołnierz, ale rozkaz jest rozkaz.

— Jak wam mnie żal, to mi dopomóżcie uciec. Mam więcej pieniędzy, niż wasz Rossbach. Jakbym się przedostał do swoich Borów, to was całego wywatuję markami i złotem. Komu służycie Rossbachowi? Za tydzień przyjdą Poznaniacy, a wtedy i z was i z Rossbacha zostanie marmelada.

Gnaciński utrafił w słabą strunę feldwebla: w pożądliwość pieniędzy i w strach przed zemstą Polaków. Awantura Rossbacha mogła się tragicznie dla wszystkich skończyć.

Ale z drugiej strony strach przed Rossbachem nie pozwolił prusakowi na długie medytacje.

— Rozkaz to rozkaz! — mamrotał pod nosem i zaprowadził więźnia przed oblicze trybunału.

W obszernym jadalnym pokoju dworu Pluskowęskiego stał już długi stół nakryty zielonym suknem. Na nim krzyż i z boku dwie świece. Gnaciński stał przed stołem nie poruszony. Strzegło go trzech uzbrojonych żołnierzy.

Za chwilę wszedł Rossbach w towarzystwie dwóch wyższych wojskowych swego sztabu.

Był straszny. Gdy ujrzał Gnacińskiego, krew mu uderzyła do głowy i momentalnie chwycił za rewolwer. Chwila jeszcze, a bez sądu zastrzeli na miejscu zuchwalca, co śmiał podnieść rękę na wodza Grenzschutzu.

Ale się opanował, widząc lodowaty spokój Gnacińskiego.

Ceremoniał sądu nie trwał zbyt długo. Sędziowie coś mamrotali między sobą, prokurator coś mówił. Oskarżony jednak nic nie słyszał, na nic nie zwracał uwagi, gdyż wyrok już naprzód wszystkim był wiadomy.

Cała uwaga Gnacińskiego skupiła się na pytaniu: skąd się tu Rossbach wziął, gdy Chemłża była jeszcze w rękach powstańców. Kto temu hyclowi ułatwił ucieczkę?

To pytanie więcej go dręczyło, aniżeli myśl, że za godzinę może już nie żyć.

W pewnej chwili przewodniczący zwrócił się do oskarżonego z pytaniem:

— Gnaciński, przyznajesz się do winy, żeś porzucił mundur żołnierza niemieckiego i jako zdrajca narodu niemieckiego stanąłeś na czele bandy powstańczej?

(Dalszy ciąg nastąpi).